Nr 231. Kraków, 8 Października — Wtorek. Rok 1878.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 zła.	6 zła.	2 zła. 50 c.
„ Niemieckiem	28 zła.	7 zła.	3 zła.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 zła.	8 zła.	3 zła.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekasy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** Ajencya „Czasu“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 7 października

Odbieramy ze Lwowa następujący list, o obradach Sejmu naszego.

◯ Wczorajsze posiedzenie sejmu było pierwszem, na którem przyszły pod obrady zasadnicze kwestye, a można powiedzieć pierwszem nietylko w tym roku, ale w tej kadencyi sejmu. W zeszłym roku polityka wielka i wczesne zamknięcie sesyi przeszkodziły obradom w ważniejszych sprawach administracyi krajowej, w tym roku dopiero teraz zaczynają wnioski zasadnicze wchodzić na porządek dzienny.

Dzień wczorajszy był poświęcony stosunkom gminnym i wskazał punkt zapatrywania, jaki w tej sprawie przeważa w sejmie. Wielka reforma, naprawa gminy nie znajduje zwolenników w obecnej izbie, a poseł Henryk Wodzicki, który tak pięknie stanął w obronie gminy zbiorowej, nie stawiał żadnego wniosku i chciał jedynie zaznaczyć zapatrywanie swoje, że w gminie nie będzie się działo lepiej, dopóki na podstawie gminy zbiorowej nie zostanie zaprowadzona radykalna reforma. Wniosek ten nastręczać musiały szczególnej rozprawy nad nowelą o pisarzach gminnych. Cała podstawa noweli opiera się bowiem na tem, że w naszej gminie w której wójt bez wykształcenia, a rada gminna także nie rozumie się na niczem, potrzeba przynajmniej mieć dobrego pisarza, potrzeba mieć środki zniewolenia gminy, aby miała pisarza odpowiedniego. Wobec istotnej gminy ta nowella nie ma wcale racyi bytu, wystarczyłoby zupełnie żądać od pisarzy gminnych pewnej kwalifikacyi; ale gdy gmina na prawdę nie istnieje, gdy pisarz nią rządzi i często ze szkodą gminy, a pisarz dosięgnąć się nie da za nadużycia popełnione, potrzeba rzeczywiście prawa bardziej surowego przeciw pisarzom, aby gminy bezsilne zasłonić od pisarzy, a krajowi dać rękojmię lepszego biegu administracyi.

Sejm widocznie obawia się zmiany radykalnej w gminie, ale niechce zarazem pozostać bezczynnym świadkiem zaniedbania i nadużycia. Te zapatrywania znalazły wyraz we wczorajszej dyskusyi, albowiem nie dopuszczono spełznięcia na niczem projektów Wydziału krajowego, ale dano im pierwszeństwo, przed poprawkami komisyjnemi, które władzy krajowej nie przyznawały praw jasno określonych. Uchwały te nie pozwalają oczekiwać od sejmu gminy zbiorowej, ale każą się spodziewać ścieśnienia samorządu gminy na korzyść wyższych władz autonomicznych; gmina nie zostanie pozostawioną własnym tylko siłom, lecz będzie poddaną kontroli a nawet przymusowi władz wyższych. Wobec rządu zasadniczo postawił kwestyę gminy poseł Dunajewski, w świetnem przemówieniu, szczególniej z powodu zasadniczego stronnictwa wobec Wiednia na jakiem p. Dunajewski postawił się i z jakiego zbijał argumenta komisarza rządowego.

Jutro ma przyjść pod obrady sprawa pożyczki na cele lichwy. Komisya obcięła pożyczkę do 500 tysięcy, a dają się słyszeć głosy między posłami, że w tym stanie rzeczy lepiej kraju nie obciążać pożyczką, gdyż tak mała kwota nie może wywrzeć pożądanego wpływu na zniżenie stopy procentowej, chociażby nawet istniały inne warunki taniego kredytu dla pożyczki krajowej.

Ustawa drogowa wejdzie temi dniami na porządek dzienny, a następnie dni kilka zajmie budżet krajowy i indemnizacyjny. Koło polskie już miało kilkakrotne narady w sprawach budżetowych i podobno komisya budżetowa przedstawiła konieczność nadzwyczajnych oszczędności. Słychać nawet, że Sejm będzie w tym roku o wiele mniej szczodrym w dotacyach i zapomogach, ponieważ potrzeba wielkiej oględności w wydatkach, aby wzrost ciągły kosztów leczenia nie zmusił do powiększenia dodatku krajowego; czego komisya budżetowa bardzo słusznie chce uniknąć. Kwestya funduszu indemnizacyjnego ma także swoje trudności, które wymagają bliższego rozpatrzenia przed tem, zanim się poweźmie ostateczną decyzyę.

Co do czasu trwania Sejmu, wiadomości nadeszłe z Wiednia wskazują, że nie ma tam jeszcze żadnej decezyi co do terminu zwołania Rady państwa i że data 17 października jest dotychczas tylko wskazaną przez dzienniki. Utrzymują tu, że bardzo być może, iż zwołanie Sejmu węgierskiego odwlecze się, a w takim razie i Radę państwa zwołanoby dopiero pod koniec miesiąca. To też prezydyum Izby trwa w przekonaniu, że sesya Sejmu nie będzie zamknięta przed 20 b. m.

Arcyksiążę Karol Ludwik przybędzie tu we wtorek wieczór. We środę z tego powodu daje objad jenerał Neuperg główno-dowodzący, a wieczorem będzie wielka recepcya u marszałka. We czwartek południowy objad u Namiestnika, a wieczór u hr. Wilhelma Siemieńskiego. W piątek Arcyksiążę opuści Lwów i zabawiwszy parę godzin w Łańcucie, stanie w Krakowie, zkąd w niedzielę puści się z powrotem do Wiednia. Arcyksiążę ma zwiedzać osobliwości miasta, ale porządek zwiedzania zakładów ma być dopiero ułożony za jego przybyciem.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 5 października.

12-te posiedzenie sejmowe.

Po załatwieniu zwykłych formalności odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego o uregulowaniu stosunków osobistych i służbowych, nauczycieli szkół ludowych, należących do siły zbrojnej, do komisyi edukacyjnej, a wniosek p. E. Wolańskiego względem drogi Lwowsko-Stojanowskiej do komisyi drogowej.

Wniosek ten opiewa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Skoro droga Lwów-Stojanów w części lub całości za drogę powiatową uznaną zostanie — udzieloną będzie dla tej drogi subwencya z funduszu ryczałtowego na drogi kolejowe po 4,500 złr. w. a. na każdy kilometr.

Bez dyskusyi uchwalono następnie proponowane przez komisyę prawniczą zmiany terytoryalne okręgów sądowych. Mianowicie:

I. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. rządowi w myśl ustawy z d. 26 kwietnia 1873 n. 63 Dz. u. p. swe zdanie:

1) Z okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie i z okręgu sądu obwodowego w Przemyślu należy wyłączyć powiaty sądowe żmigrodzki, dukielski i krośnieński, i wcielić je do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie i sądu krajowego wyższego w Krakowie.

2) Równocześnie z przyłączeniem powiatów sądowych żmigrodzkiego, dukielskiego i krośnieńskiego do sądu obwodowego w Tarnowie, należy etat sądu tego stosownie wzmocnić, jednak bez uszczuplenia etatu sądowego w Przemyślu.

3) Z dniem, w którym trybunał I instancyi w Jaśle w myśl uchwały sejmowej z d. 4 maja 1875 r. utworzonym i w życie wyrowadzonym zostanie, należy powyżej wymienione trzy powiaty sądowe wcielić do okręgu nowego trybunału I instancyi w Jaśle.

II. Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby ustanowił i zaprowadził jak najrychlej trybunały I instancyi, których naglącą potrzebę Sejm uznał swemi uchwałami z dnia 15 grudnia 1373 r. i z dnia 4 maja 1875 r.

„Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem oświadcza c. k. rządowi w myśl § 2 ustawy z d. 11 czerwca 1868 r. nr. 50 dz. u. p. swe zdanie, iż cała gmina administracyjna Grębów z przysiołkami Wydrze i Zabrnie ma być wyłączoną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie, a przydzieloną do okręgu c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu“.

Na wniosek p. Towarnickiego imieniem komisyi szpitalnej podwyższono płacę służbie przy obłąkanych w Kulparkowie, w sposób następujący zmieniając odpowiednie pozycye budżetowe:

Służba oddziałowa.

a) Płaca dla 41 dozorców:		
3 po 15 złr. miesięcznie — rocznie	540	złr.
6 po 12 „ „ „	864	„
10 po 10 „ „ „	1200	„
22 po 8 „ „ „	2112	„
b) Płaca dla 33 dozorczyń:		
3 po 12 złr. miesięcznie — rocznie	432	złr.
6 po 10 „ „ „	720	„
10 po 8 „ „ „	960	„
14 po 7 „ „ „	1176	„
c) wikt dla 3 starszych dozorców:		
2 klasy po 210 złr. rocznie	630	„
dla służby oddziałowej po 158 złr. rocznie	11218	„
d) felczer:		
płaca rocznie	180	„
wikt	210	„
gratyfikacye	200	„
Suma pozycyj	20,442	złr.

Uchwalono dalej, że w etacie płac i posad krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie dozorcy i dozorczynie chorych nabywają prawa pobierania prowizyi z funduszów zakładu w razie okaleczenia i niezdolności do pracy, a mianowicie po wysłużonych 10 latach $^1/_3$ ostatniej płacy, po 20 latach dwie trzecie części, zaś po 30 latach całą płacę. Służbie oddziałowej, dotychczas w zakładzie pozostającej, wliczony ma być czas dotychczasowej służby.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej o wnioskach Wydziału krajowego co do zmian w ustawie gminnej i ustawie o reprezentacyi powiatowej.

Jak to już wiadomo, Wydział krajowy wniósł do Sejmu projekta, tyczące się 1) rozgraniczenia kompetencyi władz autonomicznych od kompetencyi władz rządowych i uproszczenia toku instancyj, 2) uproszczenia sposobu poszukiwania wynagrodzenia za szkody wyrządzone gminie przez członków zwierzchności gminnej i delegatów, oraz pretensyj osób trzecich przeciw gminie z powodu zaniedbania obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących, 3) zapewnienie, aby zwierzchności gminnej przydano odpowiednią służbę, jakoteż przyznania wyższym władzom prawa nadzoru i władzy dyscyplinarnej nad urzędnikami gmin wiejskich, 4) przyznania prawa egzekutywy Wydziałom powiatowym przy wykonaniu orzeczeń i rozporządzeń reprezentacyj powiatowych.

Co do nowel 1, 2 i 4 komisya gminna, której sprawozdawcą jest p. Max, zgadza się tak z motywowaniem jakoteż z wnioskami Wydziału krajowego, z niektóremi zmianami jedynie stylistycznemi i kodyfikacyjnemi.

Co do trzeciej (względem pisarzów gminnych) komisya jest odmiennego zdania i proponuje inną nowellę, o czem poniżej.

Pierwsze dwie nowelle według wniosku komisyi opiewają:

1) Ustawa z dnia i t. d. o kompetencyi władz do rozstrzygania rekursów w sprawach gminnych i powiatowych. Za zgodą i t. d.

Art. I. Paragrafy 37 i 106 ustawy gminnej z d. 12go sierpnia 1866 r. l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylonemi, mają brzmieć jak następuje:

Rozstrzyganie zażaleń.

§ 37. Rada rozstrzyga zażalenia przeciw rozporządzeniom Zwierzchności gminnej w sprawach własnego zakresu działania.

Zażalenie ma być wniesione na ręce Naczelnika gminy w terminie dni czternastu od dnia ogłoszenia rozporządzenia i zawiadomienia o niem.

Rekurs do władz rządowych.

§ 106. W sprawach poruczonego zakresu działania, rekurs od rozporządzeń Zwierzchności gminnej i uchwał Rady gminnej ma być wnoszony do politycznej władzy powiatowej.

Art. II. Paragraf 49 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 21 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§ 49. Rekursa od uchwał Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) rozstrzyga Wydział krajowy.

Rekurs ma być wniesiony w ciągu 14 dniowego prekluzyjnego terminu od dnia ogłoszenia lub doręczenia uchwały, do Wydziału powiatowego; który go przedłoży Wydziałowi krajowemu.

Art. III Paragraf 51 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z d. 12 sierpnia 1866 l. 21 dz. u. kraj w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

§ 51. Jeżeli Reprezentacya poweźmie uchwałę, która przekracza jej zakres działania lub sprzeciwia się Ustawom, polityczna władza powiatowa ma prawo i obowiązek wstrzymać jej wykonanie, niezwłocznie jednak przedłożyć powinna pytanie, czy uchwała może być wykonaną lub nie, politycznej Władzy krajowej, która przed rozstrzygnieniem ma się porozumieć z Wydziałem krajowym.

Przeciw orzeczeniu politycznej Władzy krajowej służy rekurs do właściwego ministerstwa.

Art. IV. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

2) Ustawa z dnia i t. d. o odpowiedzialności gminy wobec trzecich osób.

Za zgodą i t. d.

Art. I. Paragraf 34 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowem brzmieniu zostaje uchylonym i ma brzmieć jak następuje:

Odpowiedzialność gminy.

§. 34. Gdyby kto poniósł szkodę z powodu zaniedbania przez gminę obowiązków względem policyi miejscowej na niej ciążących, winna gmina poniesioną szkodę wynagrodzić. W szczególności obowiązaną jest gmina wynagrodzić szkodę, wyrządzoną w jej obrębie przez gwałt publiczny przy zbiegowisku dokonany, jeżeliby ani jeden ze sprawców nie był schwytanym, a na gminie ciążyła wina niedbałości w zapobieżeniu temu gwałtowi.

Orzeczenie co do obowiązku wynagrodzenia szkody i co do wysokości tego wynagrodzenia wyda polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem pow., a w drugiej i ostatniej instancyi polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Prawomocne orzeczenia będą wykonane w drodze administracyjnej.

Oprócz tego proponuje komisya zmianę §. 64 w następujący sposób:

Odpowiedzialność.

§. 64. Naczelnik jest za swoje czynności urzędowe odpowiedzialnym gminie. Co do poruczonego zakresu działania jest on odpowiedzialnym także rządowi.

Obok tej odpowiedzialności naczelnika pozostaje nienaruszoną odpowiedzialność względem gminy innych członków zwierzchności gminnej i delegatów, (§. 53) za zaniedbanie lub nienależyte wykonanie czynności, przez naczelnika im przekazanych.

O pretensyach gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza powiatowa.

Prawomocne orzeczenia będą wykonane w drodze administracyjnej.

Te nowelle uchwalono prawie bez dyskusyi, po krótkiem przemówieniu komisarza rządowego, który kilka więcej formalnych poczynił uwag. Przy pierwszej jedynie zarzucił merytorycznie, że narusza ona prawo rządu przestrzegania legalności postępowana zarządów gminnych.

Co do nowelli trzeciej projekt Wydziału krajowego opiewał:

Art. I. §§ 31 i 102 ust. gmin. z d. 12 sierpnia 1866 l. 19 dz. u. kr. w dotychczasowem brzmieniu zostają uchylone i mają brzmieć jak następuje:

Ustanowienie służby.

§ 31. Rada winna przyznać Zwierzchności gminnej odpowiednio uzdolnioną służbę, potrzebną do załatwiania czynności wypływających z własnego i poruczonego zakresu działania.

Gdyby Rada nie uczyniła zadość temu obowiązkowi, natenczas w zastosowaniu § 107 ust. gm. ustanowi tę służbę polityczna władza powiatowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Jeżeli Rada uzna potrzebę ustanowienia posad urzędowych lub służbowych, wtedy uchwali liczbę i płacę urzędników i sług i orzecze o warukach i sposobie ich mianowania i o ich zaopatrzeniu.

O władzy dyscyplinarnej nad Zwierzchnością gminną i o nadzorze władz wyższych nad urzędnikami gmin wiejskich.

§ 102. W sprawach własnego zakresu działania może Wydział powiatowy członkom Zwierzchności gminnej dawać napomnienia i nakładać na nich kary pieniężne do wysokości 20 złr. W razie cięższego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, może członek Zwierzchności gminnej na wniosek Wydziału powiatowego być zawieszonym w urzędowaniu przez polityczną władzę powiatową.

W razie niezgodności tych władz orzeka polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego.

Po przeprowadzonem dochodzeniu może polityczna władza krajowa za zgodą Wydziału krajowego złożyć z urzędu członka Zwierzchności gminnej, a nawet na przeciąg czasu nie przekraczający lat trzech, uznać go za niezdolnego do piastowania tej posady.

Członek Zwierzchności gminnej za winnego uznany, ponosi koszta dochodzenia.

Władza dyscyplinarna służąca Wydziałowi powiatowemu, trwa jeszcze przez lat trzy po zgaśnięciu mandatu członka Zwierzchności gminnej w tym celu, aby go znaglić do zdania urzędu i zarazem złożenia rachunków z czasu urzędowania swego.

Jeżeliby z dochodzenia przeprowadzonego przez Wydział powiatowy okazało się, że urzędnik, pisarz lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnej lub Radę gminną, albo że działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy i jeżeli naczelnik gminy, a względnie Rada gminna wzbrania się usunąć go z urzędowania mimo zawezwania Wydziału powiatowego, natenczas może usunąć go c. k. polityczna władza powiatowa na wniosek Wydziału powiatowego.

W razie niezgodności tych władz, w razie odwołania się do orzeczenia politycznej władzy powiatowej, lub gdyby przewinienie urzędnika, pisarza lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiej sprawdzone zostało przez dochodzenie przeprowadzone bezpośrednio z ramienia Wydziału krajowego, orzeka w tej mierze ostatecznie polityczna władza krajowa na wniosek lub za zgodą Wydziału krajowego.

Urzędnik, pisarz, lub inny tej kategoryi funkcyonaryusz gminy wiejskiej, oddalony na mocy powyższego postanowienia, może być na wniosek Wydziału powiatowego, a względnie krajowego, uznanym za niezdolnego do piastowania posady urzędnika, pisarza lub innego tej kategoryi funkcyonaryusza gminy wiejskiej w innych gminach kraju, aż do trzechletniego czasu. W tej samej zaś gminie, w której ze służby usuniętym został, nie może powtórnie być przyjętym do służby bez zezwolenia tej władzy, na wniosek której oddalonym został.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Komisya zaś wnosi jedynie poprawkę do § 52 ust. gm., którvby miał opiewać jak następuje:

Władza dyscyplinarna.

§ 52. Naczelnikowi podlegają urzędnicy i słudzy gminy: on wykonywa nad nimi władzę dyscyplinarną.

Naczelnik może suspendować w urzędowaniu nawet takich urzędników i takie sługi, których mianowanie Rada sobie zastrzegła; prawo jednak oddalenia ich ze służby ma w gminach miejskich tylko Rada.

W innych gminach naczelnik gminy ma prawo oddalić ze służby urzędnika lub sługę, nawet przez Radę mianowanego, jeżeli ten urzędnik lub sługa staje się powodem do przekroczenia lub zaniedbania obowiązków przez członków Zwierzchności gminnej lub Radę gminną, albo jeżeli działa w ogólności w sposób dla gminy szkodliwy.

Motywa komisyi dadzą się streścić jak następuje:

Co do opuszczenia zmiany § 31 u. g. komisya uważa nałożenie obowiązku, aby zwierzchności dodano odpowiednio uzdolnioną służbę za niewykonalne, gdyż poprzód należałoby określić, jaką ma być kwalifikacya pisarzy gminnych, a z drugiej strony byłoby trudnem dla gminy takiego ukwalifikowanego człowieka odszukać. Nadanie zaś władzy politycznej prawa, aby służbę taką ustanowić mogła, byłoby naruszeniem autonomii.

Co do zmiany § 102 u. g.

Poddanie sług gminnych pod nadzór i władzę dyscyplinarną Wydziałów powiatowych, nieda się pogodzić ani z zasadami samorządu, ani z zasadami prawnemi w ogóle. Rada gminna przyjmuje, oddala i opłaca służbę gminną (§ 31 ust gm.), jej, a względnie naczelnikowi gminy, przysługa wyłączne prawo dysponowania urzędnikami i sługami gminnymi i władza dyscyplinarna nad nimi (§ 52 ust. gm.) Wszelka zatem ingerencya Władzy przełożonej do stosunku, jaki pomiędzy gminą jako służbodawcą, a jej własnymi urzędnikami i sługami istnieje, byłaby nienaturalną i naruszeniem praw domowego samorządu gminy.

Ustawa nie określa nigdzie obowiązków urzędników i sług gminnych i nie nadaje im żadnych atrybucyj, mogą w gminie według potrzeby istnieć lub ich może wcale nie być, podczas, gdy na zewnątrz wszelkie prawa i odpowiednie im obowiązki, z samorządu gminnego wynikające, według §§ 29, 32, 51, 54, 57 i t. d. ust. gm. do Rady i Zwierzchności gminnej należą i jedynie na nich ciążą. Urzędnicy i słudzy gminni są tylko narzędziami naczelnika gminy, jemu podlegli, a stosunek ten po gminach wiejskich bywa czasami bardzo luźny, pisarz nie zostaje nawet w stałym stosunku służbowym do gminy i bywa tylko chwilowo w razie potrzeby używanym.

Czynić pisarza gminnego odpowiedzialnym za czynności zwierzchności i rady gminnej, nie licowałoby wcale z ogólnemi zasadami prawnemi, bo kto nie ma prawem określonych specyalnych obowiązków, nie może też być za przekroczenie takowych odpowiedzialnym.

Względy utylitarne, któreby nakazywały odstąpić od zasad dotychczasowych przepisów ustawy gminnej i usprawiedliwiały uchwalenie przedłożonej przez Wydział krajowy noweli, nie są dość silne i stanowcze.

Przypuszczając bowiem, że zdarzają się wypadki, że pisarz gminny bywa moralnym motorem czynności Rady i Zwierzchności gminnej i nadużywa swego wpływu na niekorzyść gminy, to z drugiej strony musi się przypuścić, że tacy pisarze szkodliwi, są wyjątkiem, którzy w miarę coraz większego oswojenia i obeznania się ludu wiejskiego z ustawą gminną, z atrybucyami i obowiązkami samorządu gminnego, tudzież w miarę nader pomyślnie rozwijającej się oświaty ludowej i ciągle podnoszącego się poziomu intelektualnego wykształcenia ludu wiejskiego, coraz rzadszym stawać się będzie. Złe, jakie pod tym względem istniało, nie tylko, że się nie powiększa, ale stanowczo twierdzić można, że się stale zmniejsza i należy wyczekiwać czasu, gdy naturalnym biegiem rzeczy stosunki po gminach wiejskich same z siebie do prawidłowego ładu się ułożą.

Istniejące przepisy ustawy gminnej, a szczególnie §§ 102, 107, 109 oraz § 98. (Ustawą krajową z dnia 18go lutego 1875 r. l. 14 dz. u. kr. zmieniony) nastręczają Władzom przełożonym już i tak dostateczne środki pośrednie, ażeby pisarzy szkodliwych usunąć, którето środki będą tem skuteczniejsze i pewniejsze, jeżeli zostanie uchwalony projekt do ustawy, o którym poniżej mowa, nadający naczelnikom gmin wiejskich prawo oddalania urzędników i sług gminnych, która atrybucya dotychczas tylko Radom przysługa.

P. Romer występuje przeciw wnioskom komisyi, zbijając powyższe argumenta jako doktrynerskie, nie liczące się ze stosunkami krajowemi. Czyni w końcu wniosek, aby przyjąć projekt Wydziału krajowego za podstawę obrad.

Poseł X. Jasienicki sprzeciwia się wnioskowi p. Romera, utrzymując że Wydział krajowy ze swoim wnioskiem zagroził autonomii gminy, która powinna być nietykalną. Mowca radzi, ażeby nie zmieniać ustaw tak często, bo stare prawa są tak dobre jak stare książki. W najgorszym razie zgodziłby się z wnioskiem komisyi, a jeżeliby ten nie przeszedł, to wnosi, ażeby nad wnioskiem Wydziału przejść do porządku dziennego.

P. Matkowski przemawia za wnioskiem Wydziału krajowego. Nie widzi on różnicy w zasadzie pomiędzy nadaniem naczelnikowi gminy prawa oddalania pisarza a nadaniem tego prawa Radzie powiatowej. Gdyby naczelnik miał to prawo, mogłoby się zdarzyć, że Rada gminna oddalonego pisarza na nowoby zamianowała. Mylne jest twierdzenie komisyi, jakoby niesumienni pisarze coraz rzadziej się zdarzali, bo skargi się mnożą. Mowca nie zna osobnej autonomii gminy, powiatu i t. p., lecz jest tylko jedna autonomia ogólna. On świadom zarazem, że gdyby wniosek Wydziału stał się podstawą obrad, głosować będzie przeciw zmianie § 31 a jedynie za zmianą § 102.

P. Fruchtmann broni wniosku komisyi mniej więcej temi samemi argumentami, jakie są zawarte w motywach komisyi.

Po nim p. Abrahamowicz kreśli w jaskrawy sposób nadużycia pisarzy gminnych, powołuje się na powszechną w tej mierze opinię, cytuje wiadomości o stosunkach krajowych, w których przytoczono że 27 wydziałów powiatowych przytacza pisarzy gminnych jako najgłówniejszą przyczynę zastoju w gminach. Nie pojmuje mowca samorządu samego dla siebie, lecz samorząd jest środkiem skutecznej administracyi. Skoro mechanizm w obecnym ustroju nie działa, trzeba dążyć do jego poprawienia a to właśnie zamierza wniosek Wydziału, który może teoretycznie narusza samorząd gminy, ale w rzeczywistości tylko go rozwija i podnosi. W końcu mowca oświadcza, że również za § 31 głosować nie będzie.

P. Wodziński chciałby uczynić różnicę między gminami wiejskiemi a miejskiemi. Co do wiejskich chciałby przywrócić postanowienie, ażeby zamianowanie pisarza wymagało zatwierdzenia wyższej władzy. Co do miast, gdzie jest więcej intelligencyi, takiego zatwierdzenia nie potrzeba.

P. Wojciech Dzieduszycki nadmienia, że gminy mogą powiedzieć: „od nieprzyjaciół sami się obronimy, lecz strzeż nas Boże od naszych przyjaciół“. Ci którzy stoją jako obrońcy autonomii, koniecznie tego pragną, aby gminy były skazane za nieudolność i niemożliwość wykonywania swoich atrybucyj, aby wszelkie nadużycia działy się bezkarnie, aby urzędnicy gminni mogli robić, co im się podoba. Słyszeliśmy, że 27 powiatów skarży się na nadużycia pisarzy. Obrońcy ludu chcieliby, aby tak się działo wszędzie. Są dwa rodzaje autonomii: autonomia gminy, powiatu i autonomia narodu. Dla mnie jest ta ostatnia ważniejszą i dla tego głosować będę za wnioskiem Wydziału.

Po przemówieniu p. Madejskiego, którego dla cichego głosu rozumieć nie było można, a który, o ile dosłyszeć się dało, wskazywał na trudność wyszukania odpowiednich pisarzy, zabrał głos p. Grocholski. Wszyscy się zgadzają, że stan dzisiejszy jest zły, że z powodu pisarzów gminy nie mogą przyjść do porządku. Sądzę, że tylko za pomocą wniosku Wydziału nastąpić to może. Nie tyle chodzi o nieudolnych co o nieuczciwych pisarzy. W tym względzie doświadczenie przemawia, że nieuczciwości się dzieją. Według mego przekonania nie zaradzi temu wniosek komisyi, bo kto zna nasze stosunki, wie, że wójt przeciw woli gromady nie oddali pisarza i prawo to pozostanie martwą literą. Nie widzę innego środka, jak tylko dać prawo oddalania Wydziałom powiatowym. Przez to nie znosimy autonomii gmin, co do mianowania swoich urzędników, gdyż tu nie chodzi o mianowanie, lecz o oddalenie. Podniesiono tu, że w miejsce oddalonych nie znajdzie gmina innych, lecz tu nie chodzi o to, aby wszędzie zaraz oddalać, bo jeżeli pisarz będzie wiedział, że w razie nadużyć może być pozbawionym zarobku, nie będzie się

napużyć dopuszczał. Mowca również oświadcza się przeciw §. 31.

Poseł ks. **Krasicki** oświadcza się przeciwko wszelkim oktrojowanym ustawom i uważa wniosek Wydziału jako naruszenie autonomii.

Poseł Henryk hr. **Wodzicki**. Cokolwiek chcielibyśmy wykonać, wszędzie staje nam na zawadzie nieudolność gminy. Jedyny ratunek jest ten, aby zaprowadzić gminy zbiorowe. Tylko te wyprowadzą nas z tego błędnego koła, w którem wszystko się zachacza o trudności przeprowadzenia. Dopóki do tego nie przyjdziemy, będziemy wiecznie chromali. Jeżeli przychylam się do wniosku Wydziału, to tylko dla tego, że jest lepszym niż komisyi. Posłowi Krasickiemu zaś odpowiada, że na podstawie oktrojowanego prawa zasiada i przemawia w Sejmie.

Po przemówieniu p. Franciszka **Jasińskiego** i sprawozdawcy p. **Maxa**, p. **Smolka** imieniem Wydziału krajowego oświadcza, że cofa §. 31. Na podstawie licznych doświadczeń w Wydziale krajowym nadmienia stanowczo, że złe pochodzące od pisarzów nie tylko się nie zmniejsza, ale ustawicznie się zwiększa. Mowca podnosi z uznaniem, że władze rządowe z największą gotowością wspierają władze autonomiczne, lecz w jednym punkcie nie można uzyskać od nich pomocy, t. j. przy oddalaniu pisarzów gminnych, gdyż utrzymują, że do tego prawa nie mają.

Ogromną większością przyjęto wniosek p. Romera, a tem samem wzięto za podstawę wniosek Wydziału, wskutek czego wchodzi na trybunę, jako referent p. Smolka.

Przy §. 1 zwraca uwagę p. **Chrzanowski**, że jeśli wniosek Wydziału krajowego będzie przyjęty, wedle którego Wydział powiatowy będzie miał prawo oddalać pisarzy, trzeba zmienić 2 ustęp §. 52 n. gm. i wyrzucić ztamtąd słówko „tylko“ (w zdaniu... „prawo jednak oddalania ich ze służby ma tylko Rada“.) — Mówca wnosi tedy, aby odpowiednio zmieniono nagłówek i wciągnięto do ustawy całą treść § 51 n. gm. z opuszczeniem słówka „tylko“.

Do tego wniosku przychyla się sprawozdawca, a po krótkiem przemówieniu p. X. Sawy, przyjęto wniosek Wydziału z dodatkiem p. **Chrzanowskiego** ogromną większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ostatnia nowella w brzmieniu komisyi tyczy się nadania reprezentacyom powiatowym prawa egzekutywy i zawiera zmianę §. 31 ustawy o reprezentacyi powiatowej, który ma opiewać jak następuje:

Prace przygotowawcze, wykonywanie uchwał.

§. 31. Wydział powiatowy przygotowuje przedmioty do obrad Rady i wykonywa jej uchwały.

Wydział powiatowy ma prawo celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń Reprezentacyi powiatowej (Rady powiatowej i Wydziału powiatowego) nakładać kary pieniężne do wysokości 20 złr. w. a., a wrazie niemożności ich uiszczenia, kary aresztu do dni czterech.

Kary pieniężne wpływają do kasy powiatowej.

Celem ściągnienia tych kar, równie jak celem wykonania orzeczeń i rozporządzeń, któremi Wydział powiatowy w moc obowiązujących ustaw nakłada w swoim zakresie działania — pieniężne, lub innego rodzaju prestacye na gminy, obszary dworskie, korporacye lub pojedyncze osoby, służą Wydziałowi powiatowemu te same prawa, które władzom urzędowym przyznają §§. 2, 3 i 5 ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 r. l. 96 dz. ust. pań.

Wydział powiatowy postępuje przy tem samodzielnie bez współudziału politycznej władzy pow. Jeżeliby jednak własne siły i środki Wydziału pow. niedostatecznemi były, ma się udać o pomoc do politycznej władzy powiatowej.

P. X. **Krasicki** oświadcza się przeciw tej ustawie, ponieważ władza z wybranych czasowo posłów złożona, nie daje egzekwowanym takiej gwarancyi, jak władza rządowa, a dwie władze administracyjne w jednej miejscowości do konfliktów muszą doprowadzić.

Popiera tego mowcę p. **Michał Popiel** przyłączając się do wniosku poprzedniego mowcy przejścia do porządku dziennego.

Następnie zabrał głos p. **komisarz rządowy**. Prawo karania jest po myśli ces. rozporządz. z 20 kwietnia 1854 r. atrybucyą rządową, która nie może być przelaną na ciało, nie zostające w żadnym organicznym związku z władzą rządową. Sprawozdanie powołuje się na komisyę Bukowińską i Tyrolską. Lecz w Tyrolu reprezentacye powiatowe wcale w życie nie weszły, a na Bukowinie wcale je zniesiono.

P. **Dunajewski**. Przemówienie p. komisarza rządowego daje mi powód do kilku uwag, choćby tylko z tej przyczyny, aby zaznaczyć powody, które mnie skłoniły, aby głosować za wnioskiem komisyi.

Niema wątpliwości, że to co istnieje, ten ład, jeżeli na tę nazwę zasługuje, nie odpowiada celowi porządku bezpieczeństwa i rozwojowi ekonomicznemu społeczeństwa. Najlepszy dowód jest ten, że Wydział krajowy rok rocznie przychodzi z projektami w tym celu, aby Sejm naprawił to co jest wadliwe. Wydz. kraj. jako władza z grona Izby wybrana bądź co bądź, musi się liczyć z przeciętną, że tak powiem opinią tej Izby. A ponieważ najrozmaitsze projekta zupełnej reformy gminy nie uzyskały ogólnego przyjęcia, Wydział krajowy pływa niejako po morzu administracyi bez busoli i ograniczać się musi na tem, co mu pojedyncze wypadki nasuwają. Obrońcy dzisiejszej autonomii rozmaite o niej pojęcia mają, jak dzisiejsza dyskusya poucza. Lecz autonomia, która niema władzy wykonawczej, jest sprzecznością sama w sobie. W rzeczach administracyi wykonanie musi mieć koniecznie sankcyę egzekutywy. Zarzucono wprawdzie, że przecież dwie władze wykonawcze w tem samem miejscu obok siebie bez konfliktu istnieć nie mogą. Przyznaję ważność tego zarzutu, ale niemyślę żeby był rozstrzygającym. Egzekucya jest zawsze w ręku tej władzy, ale co i jak egzekwowane być ma, rozstrzyga każda władza w swoim zakresie działania. Ztąd często udaje się do władzy wojskowej lub politycznej o egzekucyę, ale czy wyrok jest dobry lub zły, w to nie wdaje się władza mająca siłę fizyczną. Wprawdzie mówią, że to są władze rządowe a nie autonomiczne, ale ostatecznie charakter władzy każdej jest ten sam, t. j. każda spełnia pewien zakres działania na mocy ustaw jej poruczony. Że nawet ogólne ustawodawstwo nasze jest tego zdania, zwracam uwagę, że zaraz na wstępie ustawy o Trybunale administracyjnym, mówi ta ustawa: że Trybunał ten powołany jest do sądzenia orzeczeń władz *(Verwaltungsbehörden)*, a do tych wyrażnie zalicza władze autonomiczne. Jeżeli władze autonomiczne, tam gdzie idzie o ich odpowiedzialność są władzami, to powinniśmy je zaliczać do władz także i tam, gdzie idzie o szanowanie ich orzeczeń. Jedno z dwojga, albo nie są urzędami, to nie będą odpowiedzialne, albo są, to mają prawo żądania aby ich uchwały bywały wykonywane. Powołano się na to, że te władze niedają gwarancyi dla osób egzekwowanych. Lecz tam gdzie idzie o życie lub śmierć, orzekają ludzie prywatni, przysięgli. Powiedział p. komisarz rządowy, że egzekutywy im przyznać nie można, bo nie zostają w organicznym związku z rządem. Jednakże naprowadza to na inny wątek: czy jesteśmy w organicznym związku czy nie, a jeżeli nie jesteśmy, kto tego przyczyną? Organiczny związek, jaki dotąd istnieje, polega tylko na tem, że władza polityczna ma prawo zawieszania uchwał Wydziału i Rady. Ilekroć za inicyatywą Sejmu upomniano się, aby ta władza zawieszania była bliżej określoną, tyle razy odpowiedziano, że to ubliża prawom rządu. Tak więc niema tego organicznego związku, lecz z czyjej winy? Nie z winy Izby. Rząd powinien wziąść inicyatywę w sprawach gminnych. Lecz niestety, tej inicyatywy dopatrzeć się nie można. Dotąd Sejm walczy najrozmaitszemi środkami, najrozmaitsze czyni poprawki, rząd nic. Prawo do inicyatywy ma każdy z nas, lecz obowiązek inicyatywy ciąży na rządzie. Być może, że ustawa niniejsza nie uzyska sankcyi, my uchwalając ją spełniamy obowiązek, „a niech kraj wie na kim odpowiedzialność ciąży, że nic zrobić nie można.“ *(Oklaski i wrzawa.)*

P. **Zyblikiewicz** kilku słowy zwraca uwagę komisarza rządowego, że choć w Bukowinie zniesiono reprezentacye powiatowe, to jak długo istniały, miały prawo egzekutywy. Spodziewać się tedy można, że i ustawa galicyjska uzyska sankcyę.

Po tem odrzucono wniosek przejścia do porządku dziennego, a uchwalono ustawę ogromną większością głosów.

Marszałek oznajmia, że na życzenie wielu posłów, nie wyznacza posiedzenia na wieczór, lecz na poniedziałek.

Lwów 6 października.

Komisya pożyczkowa wygotowała już wniosek o zaciągnięcie pożyczki dla niesienia pomocy ludowi wyzyskiwanemu przez lichwę. Wniosek ten, którego sprawozdawcą jest hr. Henryk **Wodzicki**, ma przyjść jutro pod obrady Sejmu. Sprawozdanie stwierdza, że stosunki u nas kredytowe są złe i dla przyszłości groźne, i że koniecznie kraj do polepszenia kredytu rękę przyłożyć powinien. Komisya przyjęła za zasadę pomoc własną, wykluczając stanowczo wszelkie zboczenia ku niebezpiecznej teoryi pomocy państwa, a u nas właściwie kraju, a dopuszcza jej tylko w tym celu, aby powołać do działania własne siły kraju. W kraju istnieją siły i środki do poprawienia stosunków, lecz jedne się ukrywają z obawy i niedowierzania, inne z nieświadomości iż z korzyścią własną i ogółu użyte być mogą i powinny, i dla tego należy tworzyć po kraju instytucye, budzące zaufanie, dające rękojmię bezpieczeństwa, ściągające do siebie wszelkie zasoby, aby udzielać kredytu tym, którzy go potrzebują, a nawzajem rękojmię, jakiej kredyt wymaga, przedstawiają. Komisya wyraża przekonanie, że włościanin mniejszy, rzemieślnik i przemysłowiec składają tę część społeczeństwa, która najwięcej brakiem kredytu jest dotkniętą i tym też t. j. drobnemu kredytowi chce przyjść w pomoc za pośrednictwem powiatowych kas oszczędności, towarzystw zaliczkowych i kas powiatowych pożyczkowych. Projekt upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki imieniem kraju do wysokości 500,000 złr. (§ 1), który to fundusz służyć ma na udzielanie pożyczek powyżej wymienionym instytucyom (§ 2) w rok najdalej przed umorzeniem pożyczki krajowej zwrócić się mających (§ 4). Rezolucya przez komisyę nadto proponowana wzywa rząd, ażeby w obligacyach rzeczonej pożyczki można lokować kapitały pupilarne, wzywa Wydział krajowy, aby wziął pod rozwagę, czy wobec zaprowadzonych ksiąg hipotecznych dla włościan byłoby już na czasie stworzenie instytucyi hipotecznej dla posiadłości włościańskich, aby dalej zbadał środki założenia centralnej instytucyi finansowej dla Towarzystw zaliczkowych i kas oszczędności powiatowych, aby wszedł w rokowania z Bankiem narodowym celem otwarcia kredytu dla kraj. Towarzystw zaliczkowych, powiatowych kas zaliczkowych, aby wreszcie nakłaniał gminy do powierzenia funduszów swych instytucyom pieniężnym na zaufanie zasługującym.

Projekt melioracyj gruntowych jeszcze nie jest uchwalonym w komisyi, lecz już był przedmiotem długich i zajmujących obrad, zdaje się, że pierwotny projekt Wydziału znacznym i zasadniczym ulegnie zmianom. Kredyt jaki komisya zaproponuje wynosi 1,000,000 złr. zamiast 5,000,000 złr. Referentem tej sprawy jest p. **Gorayski**.

Wiedeń 6 października.

(||) Dziś z rana powrócił NPan z Pesztu. Po ogłoszonej rozmowie NPana z p. Szlavym niema wątpliwości, jak skończy się **na teraz** przesilenie węgierskie. P. Tisza wraz z całym gabinetem — wyjąwszy p. Szella — zapewne stanie prowizorycznie przed sejmem węgierskim. Ponieważ jest to kryzys **okupacyjna**, a nie czysto finansowa, a zatem kryzys polityczna, a nawet dualistyczna, przeto żaden inny gabinet w państwie tak konstytucyjnem, jak Węgry, nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności wobec sejmu i ludności, dopóki sytuacya zewnętrzna nie wyjaśni się stanowczo i wybitnie. Na teraz gabinet p. Tiszy, który współdziałał w polityce hr. Andrassego, nie może otrząść się z odpowiedzialności. Nienależąc do wielbicieli Węgrów, przyznać trzeba, że w Peszcie każdy proces konstytucyjny godny i mężny zwykł brać przebieg. Tam rzadko kiedy osoba gra rolę, gdzie idzie o kraj lub o sprawę ważną. Węgrzy wiedzą bardzo dobrze, że okupacya Bośni i Hercegowiny rozstrzygnie w dalszych konsekwencyach o dualizmie i o przewadze madiaryzmu. Bronią się jak mogą przeciw tym następstwom. Kryzys obecna w Peszcie, to są dreszcze narodowe, zapowiadające wielki ból madiaryzmu. Z przemowy p. Tiszy do deputacyi mityngu ludowego, z nader oględnej rozmowy p. Szlavego z NPanem, widać najlepiej, jak i co myślą Węgrzy o okupacyi. Niemając odwagi i siły, by cofnąć i odwrócić ten fakt dziejowy, radziby ścieśnić jego znaczenie i zyskać na czasie. Z drugiej strony wymiana depesz między NPanem a jenerałem Filipowiczem, świadczy wymownie, że myśl **okupacyi** już należy do przeszłości. Teraz może być tylko mowa o **zaborze** i zatrzymaniu stałem Bośni i Hercegowiny. „Niezłomną wierność“ ślubować tylko można prawowitemu monarsze. Odtąd rozprawy o konwencyi tureckiej, o uznaniu zwierzchności Sułtana są nonsensem. Tylko nieuk lub linoskok polityczny może odtąd łudzić siebie i innych, że Bośnia i Hercegowina nie pozostaną prowincyami **austryackiemi**. Po za dualizmem i wbrew dualizmowi zajęto i zdobyto Bośnię i Hercegowinę. Na tem właśnie polega potęga nieuniknionego rozwoju dziejowego, że wobec niego bezwładne są osoby i konstytucye papierowe. Już dziś dzięki zaślepieniu Turcyi, przewidzieć można dalszy przebieg polityki okupacyjnej. Na wiosnę — na to zwracam usilnie uwagę waszą — rozpocznie się nowa, o wiele krwawsza walka o Nowy Bazar. Stanowisko, jakie prawdopodobnie zajmie Porta, nada akcyi wojsk austryackich barwę jasną, barwę stanowczo anti-turecką, a tem samem słowiańską. Trzeba bowiem być przygotowanym na opór wielki, zapewne **urzędowy** ze strony Turcyi. Wtenczas Austrya będzie zmuszoną do wojny otwartej z Turcyą. Wypadki będą potężniejsze, aniżeli pozbawiony żywotności traktat turecki, a wtedy Austrya — może w związku z Grecyą — zdoła rozszerzyć swą akcyę, a gdy chorągiew austryacka powiewać będzie w porcie Salonickim, niebezpieczeństwo bezpośredniego starcia z Rosyą usunie się w daleką przyszłość i wtenczas wybije godzina stanowczych zmian na wewnątrz. Nie jest to fantazya polityczna, ale rozumowanie oparte na pewnych danych, dziś jeszcze nie dla każdego widnych i zrozumiałych.

Wobec tej perspektywy, jaka otwiera się na wiosnę, maleje sprawa chwilowego przesilenia przedlitawskiego. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że kryzys przedlitawska w żadnym nie zostaje związku z okupacyą lub polityką zagraniczną. Kryzys ta odnosi się do zamknięcia sprawy ugodowej i sięga d. 3 lipca. Jak kryzys ta zostanie załatwioną, trudno przewidzieć. Przyjęcie dymisyi, którego pragnie gabinet w własnym interesie, jest bardzo prawdopodobnem. „Ministrowie ustąpią, jeżeli ich korona nie zmusi do pozostania“, tak ocenił ktoś chwilowe położenie gabinetu. Ocena to nader trafna. Rekonstrukcya natrafia na wielkie trudności, głównie pochodzące z znużenia i osobistej niechęci ministrów do dalszej służby wśród nieprzyjaznej większości parlamentarnej. Może także przemawia wzgląd patryotyczny, że zetknięcie się obecnego gabinetu z Izbą, utrudni finansową stronę okupacyi. Chyba więc tylko prowizoryum będzie wynikiem przesilenia.

Podajemy tu przemowę posła **Chrzanowskiego** mianą w Sejmie 2 b. m. według zapisków stenograficznych:

Dla poparcia wniosków komisyi zamierzam parę tylko uczynić uwag, bo sprawa sama tylokrotnie w tej Izbie roztrząsana, nie potrzebuje długich wywodów, a nie pozwala na nie szczupłość czasu wymierzonego Sejmowi do obrad. Miałem sam dwukrotnie zaszczyt uczynić wniosek w tej wysokiej Izbie o pomnożenie liczby posłów z miast, mianowicie w r. 1871 i 1872 i wniosek ten wówczas obszernie uzasadniałem. Tak w poprzednich jak i następnych latach wniosek podobny był kilkakrotnie, prawie na każdej sesyi sejmowej wnoszony, albowiem zaraz po ogłoszeniu statutu krajowego i ordynacyi wyborczej w 1861 r. uznano powszechnie w Sejmie i kraju, że te ustawy niesprawiedliwie i nieproporcyonalnie naznaczyły małą liczbę posłów z miast dając im 20 posłów, a wraz z posłami z Izb handlowych licząc, dały prawo wybierać 23 posłów, gdy okręgom wyborczym mniejszej własności udzielono prawo wybierania 74 posłów. Czy to porównywać będziemy siłę podatkową miast z jednej, a mniejszej własności wiejskiej z drugiej strony, czy liczbę wyborców miejskich i włościańskich, czy wreszcie siły inteligencyjne, — uznać musimy wskazaną powyżej niesprawiedliwość i nieproporcyonalność.

Wymowne pod tym względem daty i cyfry przytaczano w tej wysokiej Izbie na każdorocznej prawie sesyi sejmowej gdy poruszano dawniej tę sprawę; przytaczałem je sam dwukrotnie, przedstawiano je dzisiaj także po części. Wspomnę tylko, że nawet w roku ogłoszenia statutu krajowego to jest w 1861, z mniejszej własności na wsiach płacono w podatkach bezpośrednich 2,800,000 złr., a z miast 1,700,000 złr., pomimo tego w statucie krajowym dano pierwszym prawo wybierania 74 posłów, a drugim 20 posłów. Stosunek ten stał się w późniejszych latach jeszcze więcej rażącym; a przytaczam to tylko na odpowiedź posłowi księdzu Jasienickiemu.

Sejm uchwalił nawet w r. 1866 ustawę, która powiększyła liczbę posłów z miast, ale ustawa ta nie została sankcyonowaną z tego powodu, że przy obliczeniu głosów brakło ⅓ części głosu. W tylokrotnych rozprawach, które nad tą sprawą rozwijały się w tej Izbie w ciągu upłynionych lat 16, przedstawiano słuszne zarzuty przeciw wyłączeniu małych miasteczek z okręgów wyborczych wiejskich; ale nie wnoszono zarzutów przeciw powiększeniu liczby posłów z obu stolic kraju, żądaniu uzasadnionemu pod wszelkim względem. Kraków i Lwów są ogniskiem w których skupiają się narodowe i materyalne interesa kraju, a nawet bez względu na to, oba te miasta są w ustawie wyborczej co do liczby posłów upośledzone. Przeto sądzę zgodnie z posłem Dieduszyckim, że ta przynajmniej reforma statutu powiększająca liczbę posłów z obu stolic jest reformą zupełnie dojrzałą. Z tego powodu z radością witam wniosek komisyi, a i sądzę, że za nim należy głosować.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że poseł Chrzanowski przemawiał w Izbie, żądając aby szpitalowi św. Łazarza w Krakowie zwrócił fundusz krajowy te sumy, które chwilowo użyto na budowę tem gmachu szpitalnego, a fundatorowie szpitala św. Łazarza — których wola musi być uszanowana — w listach fundacyjnych przeznaczyli kapitały swoje na inny cel. Ta refundacya jest tem słuszniejszą, że we Lwowie wznoszą gmachy szpitalne ogromne z funduszu krajowego, a w Krakowie z funduszu szpitalnego przeznaczonego na utrzymanie chorych itd. itd.

Wiedeń 6go października. Przesilenie gabinetowe węgierskie nie postąpiło ani na krok naprzód. Cesarz podczas pobytu swego w Peszcie przyjmował oprócz Tiszy i Wenckheima także Szlavego, Sennyeya i Majlatha. Podobno tylko pierwszemu proponował złożenie gabinetu. Szlavy jednak wymówił się słabowitem zdrowiem; dwóch drugich pytał Cesarz tylko o zdanie. O posłuchaniu Szlavego znajdujemy obszerne depesze w dziennikach wiedeńskich czerpane z *Pester Lloyda*. Otóż według tego źródła Cesarz miał wyrazić ubolewanie, że Szlavemu zdrowie niepozwala zająć się złożeniem gabinetu, wezwał go jednak, aby wyłuszczył mu swoje zapatrywanie co do obecnej sytuacyi. Szlavy miał odpowiedzieć, że każdemu w danej chwili nader będzie trudno objąć ster rządu; posłowie teraz nie są obecni, niemożna się więc porozumieć ze sferami parlamentarnemi. Główną atoli trudność sprawia kwestya bośniacka. Tej zaś nie może jednostronnie rozwiązać, ani rząd ani sejm węgierski. Do tego powołane są oba gabinety. oba parlamenty i potrzeba zgody między niemi. Teraz zaś nie ma ani Rady państwa i właściwie nie ma także żadnego gabinetu w Austryi. Wśród takich okoliczności musi ministerstwo Tiszy choćby bez ministra skarbu, prowadzić dalej interesa, aż do zebrania się sejmu, i albo Tisza albo inny minister powinienby przyjąć prowizorycznie tekę finansów; w tym wypadku mógłby Tisza odstąpić także tymczasowo innemu ministrowi tekę spraw wewnętrznych; tak on zrobił, kiedy wystąpił Kerkapoly. Takie tymczasowe rozwiązane jest jedynie możebne, gdyż tylko teraźniejszy gabinet, który przyjął i popierał politykę hr. Andrassego może jej bronić wobec sejmu. Tylko ten gabinet może dać wyjaśnienia na pytanie, co się stanie z Bośnią i Hercegowiną, skoro okupacya będzie skończoną. Kwestya ta jest najważniejszą i dla tego decydującą. Sfery umiarkowane niechcą porzucenia tego, co zostało zdobytem, pragną jednak widzieć jasno cel całej akcyi. Otóż, aby dać to wyjaśnienie, powinien gabinet Tiszy pozostać. Jeżeli usprawiedliwienie dotychczasowej polityki zostanie przyjętem, wówczas można będzie przystąpić do odnowienia tego gabinetu, a wtedy znajdzie się nowy minister skarbu; jeżeli zaś rząd pozostanie w mniejszości, wtedy oczywiście potrzeba będzie utworzyć nowy gabinet. Atoli rozwiązanie tego zadania, będzie mogło wtedy nastąpić wśród daleko pomyślniejszych okoliczności i z daleko mniejszemi trudnościami, niż w danej chwili.

Na posłuchaniu tych trzech wybitnych osobistości węgierskich skończyły się konferencye Cesarza, który w sobotę wieczór odjechał do Wiednia, dokąd jeszcze powołani być mają inni znakomitsi przywódzcy węgierscy.

Co do hr. Andrassego wyjeżdża on dopiero dziś wieczór do Terebes, a z nim wyjeżdża tam radca legacyjny bar. Hübner, radca dworu Doczi i sekretarz nadworny Pechy. Wnoszą z tego, iż w Terebes przygotowywać się będzie cały materyał dyplomatyczny dla delegacyj.

Dziennik urzędowy węgierski zamieszcza następujące własnoręczne pismo cesarskie:

„Kochany p. **Szell**! Przyjmując dymisyę Pańską z posady węgierskiego ministra skarbu, wyrażam Panu uznanie jego gorliwej i wiernej służby i wzywam Pana, abyś sprawy tego wydziału prowadził tymczasowo aż do dalszego Mego postanowienia (podp.) **Franciszek Józef** w. r. Koloman *Tisza*.“

Tenże dziennik ogłasza następujące postanowienie cesarskie: „Jego c. i k. apost. Mość postanowieniem z d. 3 października r. b. raczył najłaskawiej przyjąć dymisyę całego gabinetu węgierskiego uznając jego gorliwą i wierną służbę, zarazem jednak raczył rozporządzić, aby poszczególni ministrowie urzędowali dalej aż do zamianowania ich następców.“

— Sejm w Gorycyi został wczoraj zamkniętym, po załatwieniu spraw bieżących.

Bośnia i Hercegowina.

Ostatnie wiadomości doniosły, że powstanie w całej Bośni jest stłumione i że kraj cały jest w rękach wojska austryackiego. Na początku b. m. części stojących na południo-wschodniej stronie Serajewa dywizyj 1ej i 4ej rozpoczęły marsz ku Drinie i zajęły resztę Bośni aż do północnej granicy paszaliku Nowego Bazaru. Dywizya 1a, którą dowodził w zastępstwie chorego fmp. Vecseya jenerał major Sametz, obsadziła d. 4 b. m. brygadą swoją jen. majora Königa bez walki Wyszegrad, punkt pod względem strategicznym ważny, albowiem leży w górnej dolinie Driny, tuż przy granicy serbskiej i zabezpiecza komunikacyę. Powstańcy wcześnie rano tego samego dnia opuścili miasto, pozostawiając działa, namioty i amunicyę.

Miasto Wyszegrad liczące około 2000 mieszkańców przeważnie mahometańskich, bierze swą nazwę od zamku (grodu) sterczącego na wysokiej stromej skale, który przedstawia widok malowniczy i imponujący. W zamku tym siedział niegdyś głośny Mehemed Sokołowicz, pierwszy między begami Bośni, postrach bośniackich rajasów, prawdziwy *raubritter* średniowieczny. Miasto Wyszegrad otoczone stromemi lesistemi górami, leży po prawym brzegu Driny, która w tem miejscu jest już dość szeroką i przez którą prowadzi piękny łukowy most kamienny, osadzony na 13 ciosowych filarach. Most ten podobnie jak piękny meczet, wielkie łazienki *(hamman)* i bazar, zbudowane zostały przed 300 laty przez owego potężnego oj tymata. Z powodu swego położenia był Wyszegrad zawsze jednym z najważniejszych punktów strategicznych w Turcyi europejskiej i we wszystkich wojnach Porty z niespokojnymi wassalami odgrywał ważną rolę. Zawsze też znajdowała się w fortecy wyszegradzkiej liczna stosunkowo załoga wojskowa; w ostatnich czasach było tam ośm kompanij piechoty i komenda żandarmeryi. Wzgórza do koła Wyszegradu uwieńczone są warownemi karaułami, które gdyby zaniedbano wcześnie obsadzić miasto, mogłyby były stać się dobrym punktem oparcia dla powstańców.

Na zachód od brygady Königa posuwała się brygada pułkownika Brucknera z 4ej dywizyi fmp. Pelikana, obsadziła d. 3 b. m. miasto Gorazdę i posunęła następnego dnia dwa bataliony ku miasteczku Czajnicy. Miasto Foczę leżące nieco dalej na zachód w dolinie Driny zastano opróżnione z powstańców i także obsadzono. Tak więc całe pobrzeże Driny aż do jej ujścia oczyszczone jest z powstańców i wojsk tureckich. Ponieważ już od dłuższego czasu droga z Mostaru do Serajewa była wolną, przeto d. 5 b. m. obsadzono miasto Konjicę, wskutek czego zabezpieczano wspomnianą drogę i całą dolinę Narenty pod względem wojskowym.

Porta czyni w paszalikach Skutari, Nowego Bazaru i Prizrenu takie przygotowania wojenne, jakby istotnie myślała o prowadzeniu wojny. W paszaliku Nowego Bazaru stoją oddziały ligi albańskiej, a pod Sienicą i Nowym Bazarem jest nawet kilka batalionów regularnego wojska tureckiego. Ma się tam także znajdować część powstańców mahometańskich zbiegłych z Bośni. Siłę wojska stojącego między Nowym Bazarem a Serajewem obliczają na 15000. W Mitrowicy stoi 8000 ludzi i 20 dział, w Prysztynie 8000 i 22 dział, na północ od Prizrenu 14000 i 38 dział. Wogóle więc byłoby 30000 wojska regularnego i 80 dział. Jeżeli się przyjmie, że wojska ligi albańskiej razem z wojskiem regularnem tureckiem stojącem w paszaliku Skutari wynoszą 60000 ludzi, natenczas pokaże się, że Porta wystawiła na południowej granicy wilajetu Bosny i na granicy serbskiej i czarnogórskiej, armię prawie stutysięczną, podzieloną na 180 batalionów. Cała ta siła składa się z czterech grup. Grupa zachodnia stoi między Podgorycą a Skutari frontem ku Czarnogórze; środkowa za nią jako rezerwa; północna między Sienicą i Mitrowicą w celu bezpośredniej obrony paszaliku Nowego Bazaru; wreszcie grupa wschodnia między Mitrowicą i Prysztyną frontem ku Serbii.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 6 października.

Wspaniałą była wczorajsza procesya przed wieczorem po Rynku na obchód Różańcowy przy świetle gromnic i śpiewach kilku tysięcy ludu wiejskiego przybyłego tak z bliższych stron, jak i poniekąd z odleglejszych. Przed kilku domami ustawione były ołtarze i przystrojone kosztownie w kobierce i opony jedwabne.

— Dla wygnańca X. Ruszkiewicza na wyspie Zingst złożyli: NN. 25 c.; X. Sulikowski 3 złr.

— Dla załatwienia spraw zamieszczonych na porządku dziennym ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, które z powodu braku kompletu nie mogły być wzięte pod obrady, odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 5-ej po południu w sali Muzeum techniczno-przemysłowego posiedzenie pełnej Rady miejskiej. Ponieważ chodzi o załatwienie spraw częścią nie cierpiących zwłoki, a częścią już od dłuższego czasu zalegających, przeto wiceprezydent Dr Weigel zaprasza Radców, aby na posiedzenie to **wcześnie** i jak **najliczniej** zebrać się zechcieli. Istotnie, dziwić się wypada temu pewnego rodzaju lekceważeniu drugich ze strony tych Radców, którzy dopiero około godz. 6-ej przybywają na posiedzenie, pomimo, iż jest ono na godz. 5 zapowiedziane. Weszło już w zwyczaj, że posiedzenie zaczyna się dopiero około godz. 6-ej; ci więc, którzy na czas przychodzą, muszą nieraz całą godzinę czekać na spaźniających się. Wobec dobrowolnie przyjętego obowiązku, zdaje nam się także wielce być nie właściwem, aby na 60 Radców zbierało się zaledwie 30, tak że ubytek jednego prowadzi do zerwania kompletu. Statut podaje środki na usunięcie tej niewłaściwości, lecz doprawdy nie będzie to zaszczytnem, jeśli przyjdzie do tego, że trzeba będzie powołać się w tej mierze na jego przepisy.

— W sobotę i wczoraj teatr był przepełniony na pierwszych dwóch przedstawieniach komedyi Augiera *Rodzina Fourchambault*, tak dalece, że trzeba było po obu stronach dodać krzeseł. Piękny ten utwór głębokie na widzach wywarł wrażenie a gra artystów zdobyła sobie ogólny poklask. *Rodzinę Fourchambault* zaliczyć już można do wielkich powodzeń tutejszej sceny. Jutro recenzent nasz felietonowy poda ocenę tego przedstawienia, której nie zdołał dzisiaj wykończyć.

— Wyszła w osobnem odbiciu *Odpowiedź* p. Henryka Lisickiego na uwagi nad dziełem p. t. „Aleksander Wielopolski“.

— Podobnie jak w latach poprzednich urządzoną zostanie w Krakowie szkoła dla aspirantów na oficerów obrony krajowej. Przyjętymi być mogą na naukę także ci, którzy nie mają obowiązku służby wojskowej. Nauka w szkole takiej udzielaną jest bezpłatnie, w godzinach wieczornych między 7—9. Dla osób interesowanych dodajemy, że podania wnosić należy najpóźniej do d. 18 b. m. do Komendy 52go batalionu obrony krajowej.

— W sobotę przewieziono przez Szczakową z Pragi Czeskiej do Rosyi 10 milionów kapsli wypełnionych.

— Z nadesłanego nam sprawozdania Towarzystwa bursy gimnazyalnej imienia X. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie od dnia 1 września 1877 r. do końca sierpnia 1878 roku dowiadujemy się, że przyjętych było z początkiem roku 48 a w końcu roku zostało 47 uczniów; z tych zdał egzamin dojrzałości 1, otrzymało stopień celujący 12, pierwszy 24, trzeci 1, do poprawki z jednego przedmiotu przypuszczono 9. Płatnych uczniów było 4 po 21 złr., 7 po 12 do 13, niepłatnych 30. W bieżącym roku przyjęto 59 uczniów, z tych 44 niepłatnych. Ogół przychodu w gotowiżnie pochodzącego z darów i składek wynosił 4765 złr. 98 c., rozchód 3339 złr. 58 c., pozostało w kasie 1425 złr. 40 c. Stan czynny Towarzystwa wynosi wraz z realnością w wartości 14,000 złr., razem 15,425 złr.

— **Bochnia** 5 października.

Dziś za staraniem jednego z przyjaciół śp. Andrzeja Józefczyka, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, odprawił X. kanonik Danek w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczyka. Na nabożeństwie byli obecni nauczyciele razem z dziećmi miejscowej szkoły ludowej, które śpiewały pieśni żałobne.

— **Lwów** 7 października.

Dziś mieliśmy niewidziane podobno we Lwowie widowisko podróży balonem. P. Damm puścił się dziś w taką podróż balonem średniej wielkości z ogrodu Strzelnicy miejskiej. Balon dość szybko wzniósł się w górę, idąc w kierunku południowym a po 10 minutach począł z bardzo wysoka spadać i osiadł w okolicy cmentarza na przedmieściu Styryjskiem, jak się zdaje, szczęśliwie. Otaczające góry, kopiec i góra Zamkowa pokryte były tysiącami ciekawych, co malowniczy przedstawiało widok. Pogoda sprzyjała widowisku.

— W pewnej wsi w Galicyi odebrał żandarm chłopu strzelbę. Chłop chcąc ją dostać napowrót, wniósł podanie do starostwa, w którem prosi o zwrócenie broni na tej podstawie, że teraz wszystkie narody i Niemcy i Moskale i Bośniaki i Turki i Węgrzy są przeciw Cesarzowi, jedni tylko Polacy są za Cesarzem i chcą go bronić; czemże go jednak obronią, jeśli żandarmi broń będą odbierali. Podobno p. starosta pochwalił proszącego za patryotyzm, ale — broni nie oddał. (autentyczne.)

— Utalentowany publicysta oraz urzędnik w ministerstwie spraw zewnętrznych p. Michał Newliński, otrzymał od ks. Karola Rumuńskiego „Gwiazdę rumuńską“ II klasy na szyję, a od Szacha order „Lwa i Słońca“ II klasy.

— W Wiedniu odegrał się w d. 1 b. m. dramat miłosny, który ogólne budzi zajęcie. W dniu tym opuścił o północy rządca dóbr królewskich z Bawaryi Józef Kaiser wraz z młodą kobietą, która z nim razem przybyła, hotel „zum weissen Wolf“, po 14-dniowym pobycie w Wiedniu, w ciągu którego trzy razy zmieniał mieszkanie. Zapłaciwszy należytość w hotelu, kazał on rzeczy swe odnieść na kolej zachodnią i opłacić je do Monachium. W godzinę później zadzwoniono gwałtownie do bramy hotelu i portier otwarłszy spiesznie bramę ujrzał ku wielkiemu swemu zdziwieniu tego samego pana w przemoczonej odzieży, ale już bez towarzyszki. Wpadł on pędem do pokoju, ktory przed godziną zajmował i zamknął drzwi na klucz. Zbudziło to podejrzenie portiera, który zawiadomił policyę o tej tajemniczej okoliczności. Przybył wkrótce komisarz policyi z dwoma ajentami, i zabrał go z sobą. Śledztwo wykryło, że Józef Kaiser liczący lat 43, żonaty, ojciec 18-letniego syna i 14-letniej

córki, porzucił dom i rodzinę i przybył do Wiednia z Rozyną Hamfbauer, córką zacnych rodziców, utrzymującą się z szycia. W Wiedniu przysięgli sobie kochankowie zakończyć życie w nurtach Dunaju i pozostawili w pokoju pismo wyjaśniające ich tragiczny zamiar, opatrzone podpisami obojga i ukryte w flaszce pod materacem wraz z 100 talarami na koszta pogrzebu. Wyszedłszy w nocy z hotelu czuła para zdążyła wprost do mostu pod Augarten. Tam zdjął Kaiser paltot i położył obok niego parasol na moście, z którego rzucił się do wody, a Rozyna miała pójść za jego przykładem. Ale umiejąc pływać, po kilku chwilach wydobył się na wierzch, aby się przekonać czy kochanka również dopełniła ślubów. Gdy nie dostrzegł żadnego śladu na wodzie, podpłynął do brzegu i wrócił na most, ale nie było tam już śladu ani kochanki, ani paletota, ani parasola. Mniemał on, że w stanowczej chwili uczuła skruchę i zabrawszy rzeczy, postanowiła przedłużyć swe życie. Przypuszczenie to okazało się jednak mylne, gdyż kupiec z Leopoldstadu ujrzawszy paletot i parasol na moście, odniósł je do najbliższej strażnicy. Dalsze śledztwo wznieciło pewne podejrzenia, że Kaiser, któremu żona wytoczyła proces rozwodowy, mógł być sam sprawcą śmierci Rozyny Hampbauer, której pomimo najusilniejszych poszukiwań dotąd nigdzie odnaleść nie można.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Mateusza Pietruchę za wycinanie na wałach miejskich pręcia brzozowego do mioteł; Jakóba Liszkę, za zamiar kradzieży kapelusza i Antoninę Nogową za kradzież perkalu na jarmarku; Antoninę Witalską, za kradzież pieniędzy; Jana Denkowskiego, za kradzież książki do modlenia w kramie pod kościołem dominikańskim; za pijaństwo dziesięć osób.

W policyi złożono parasolkę jedwabną ciemną znalezioną na plantacyach w sobotę.

— We wtorek dnia 8go października: śś. Brygitty wdowy i Pelagii.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 4 października.

△ **Okowita.** — Na naszem targowisku o nowych transakcyach nic nie doszło do wiadomości, notujemy nominalnie 33·50 złr. Peszt, 3go października: 32·75 — 33·— złr. — Wrocław, 3go października: na październik 50·50 mark. płacono; na grudzień-styczeń 48 80 mark. ofiarowa. — Szczecin, 3go października: w miejscu 53 60 mrk., na październik 52·— mrk., na kwiecień-maj 51·— mrk. — Berlin, 3go października: w miejscu 53·50 na październik 52 80 mark., na październik-listopad 50·70 mrk., na kwiecień maj 51·80 mark. — Paryż, 3go października: na ten miesiąc 60·— frk., na listopad 60·— frk.; na grudzień. 60·— frk.

Nafta. — Wiedeń, 4go paździer.: za 50 kilo z cłem z dworca 8·75 złr. — Tryest, 3go października za 100 kilo bez cła 13·25 złr. — Brema, 3go października za 50 kilo 9·35 mrk. — Hamburg, 3go października: w miejscu 9·40 mrk., na październik 9·30 mrk., na listopad-grudzień 9·50 mrk. Antwerpia, 3go października: za 100 kilo 23¾ frank. — Nowy Jork, 3go października: 10-- ct. pap., — w Filadelfii 9⅝ ct. pap. za galonę (= 2·₈ kilo.)

NADESŁANE. (1809)

Uważamy za obowiązek poddać pożyteczną rzecz obszerniejszemu omówieniu, aby publiczności dokładnie przedstawić wynikające korzyści.

W inseratach i rubryce „Nadesłane" znajdują się od wielu lat artykuły dotyczące proszku korneuburskiego dla bydła, wyrobu cieszącego się krajowych i zagranicznych gospodarzy wiejskich najlepszem wzięciem. Od czasu obznajomienia się z nim publiczności w r. 1856 zyskał sobie proszek najobszerniejsze uznanie: odznaczonym został medalem Towarzystw ochrony zwierząt w Wiedniu 1857, Paryżu 1858, Monachium 1858, Hamburgu 1864 i Londynie 1862 a w masztalniach Jego Kr. Mości Króla pruskiego i Jej Kr. Mości Królowej angielskiej bardzo korzystnie jest używanym, co poświadczają dotyczące zarządy masztalarń.

Do tych niezawodnie kompletnych i nienaruszonych rzeczeniom przyłącza się wiele innych pism, które o korzystnych wynikach osiągniętych za pomocą proszku korneuburskiego dla bydła bardzo chwalebnie się wyrażają.

Proszek ten jest szczególnie skutecznym przeciw gruczołom, zołzom, robakom *u konia*; przeciw chorobliwemu wydzielaniu mleka, *krwistemu udojowi*. robakom i wzdęciu brzucha *u bydła rogatego*; do usunięcia glist, gnicia i w chorobach dolnych części ciała *u owiec* a wreszcie używanym bywa skutecznie jako środek zapobiegawczy przeciw *zarazom bydła*, ponieważ w małych dawkach 2—3 na tydzień wzmacnia przyrządy trawienia i ochrania przed zaraźliwemi wpływami.

Składy zamieszczone są w ogłoszeniu zawartem w dzisiejszym Nrze dziennika.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Rzym 5 października. Mylnem jest doniesienie, jakoby nuncyusz Jacobini wstąpić miał do Monachium dla oddania nuncyuszowi Masella nowych instrukcyj. Msgr Jacobini, który w podróży swej spóźnił się jeden dzień, przybędzie jutro rano do Wiednia. Jechał on przez Genewę, Medyolan, Weronę i Celowiec, nie wstępując do Monachium. Masella znosi się bezpośrednio z Rzymem.

Londyn 4 października. *Pall-Mall-Gazette* dowiaduje się z Berlina, że Rosya żąda od Turcyi tylko 200 milionów rubli wynagrodzenia, uważając 1200 milionów rubli pozostałych z kontrybucyi jako wynagrodzone terrytoryalnie.

Londyn 5 października. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola pod dniem dzisiejszym: Wiadomości otrzymane w ministerium wojny mówią, że pełnomocnik turecki, który otrzymał od Porty rozkaz oddać Podgorycę Czarnogórcom, został wraz z eskortą swoją złożoną z 136 oficerów i żołnierzy zamordowany przez Albańczyków.

Bukareszt 5 października. Na posiedzeniu Izby deputowanych Kogolniczano upraszał Izbę, aby powzięła postanowienie pod względem wykonania traktatu berlińskiego i wyznaczyła w tym celu komisyę. Przedstawia on Izbie, że kilka państw uznało niepodległość Rumunii, inne wstrzymują się jeszcze od uznania, gdyż nie wiedzą, jak się zachowają Izby. Bagdano pragnie, aby Rumunia nic nie przyjmowała i nic nie dawała. Majoresko sądzi, że wprzódy należy wziąść pod rozbiór konstytucyjność tego kroku i kompetencyę Izb. Kogolniczano czyni uwagę, że Europa domaga się śpiesznego wykonania traktatu berlińskiego i pragnie poznać zachowanie się kraju. Bratiano nalega na Izbę, aby powzięła jakieś postanowienie. Janesko zgadza się na mianowanie komisyi, żąda jednak, aby rząd przyjął na siebie odpowiedzialność za ustawę, jaką wniesie. Bratiano odpowiada, że orędzie księcia dowodzi, iż rząd przed żadną odpowiedzialnością nie cofa się. Obie Izby będą miały dziś wieczór tajne posiedzenie.

Ateny 5 października. Zgromadzenie prawodawcze na Kandyi poczytało koncesye Muchtara baszy za pozbawione wartości. Poleciło ono swoim delegatom w Konstantynopolu zerwać układy z Portą i przesłało konsulom mocarstw w Kanei protestacyę, w której odpycha dalsze układy z Muchtarem.

Petersburg 5 października. Jenerał Tottleben donosi telegrafem, że przybył do Adryanopola d. 2 b. m. Ludność i duchowieństwo wychodziły w wielu miejscach na jego spotkanie, prosząc go, aby wyraził przed Cesarzem podziękowanie ich za oswobodzenie. Wszędzie panował nadzwyczajny zapał. Miasto było przystrojone chorągwiami. Turcy okazywali władzom zaufanie, oddając broń przez siebie posiadaną. Wiele rodzin bułgarskich wyniosło się za Rosyanami odchodzącymi z pod Konstantynopola. Kraj jest spokojny.

Nowy Jork 4 października. Dalsza depesza z Jamaiki mówi, że powstańcy na Santa-Cruz (murzyni) spalili wiele plantacyj i wymordowali właścicieli. Przybył tam gubernator z wyspy Św. Tomasza, ale ma tylko 50 żołnierzy do użycia. Na plantacyi Anashope przyszło do starcia się w którem murzyni pobici, stracili około stu ludzi w zabitych i tyluż rannych. Oczekują tam okrętów angielskich i francuskich.

Washington 5 października. Rząd otrzymał urzędowe zawiadomienie o powstaniu na Santa-Cruz. Powstańcy zburzyli Frederikstadt i znajdujący się tam wicekonsulat amerykański. Wysłano tam dwa amerykańskie statki wojenne, a oczekują przybycia statków angielskich i francuskich.

Wiedeń 5 października.

(*Z.*) Cesarz jutro wraca z Pesztu po konferencyi z pp. Majlathem, Szlavi, Bitto i t. d. i t. d. Od tych narad zależy los tutejszego gabinetu, który bardzo upiera się przy dymisyi. W Przedlitawii o następców nie trudno, zjawi się ich dosyć na zawołanie; ale Cesarz nie może przyjąć stanowczo dymisyi całego gabinetu już teraz, bo pierwej ks. Auersperg musi przeprowadzić w parlamencie ustawę wojskową, która ma licznych nieprzyjaciół. Przekazywać tę sprawę nowemu gabinetowi, byłoby skazać go od razu na śmierć; każdy bowiem rząd musiałby przy tej ustawie przepaść. Obecne ministeryum połata się i będzie czekać Rady państwa. A co potem? Może przyjść zmiana zupełna systemu, a jeżeli przyjdzie, to tylko w duchu decentralizacyjnym i autonomicznym. Wówczas łatwo znajdą się ludzie, którzy gotowi będą podjąć się złożenia nowego gabinetu.

W Peszcie inaczej rzeczy stoją. Tam nowy gabinet niepodobny, bo opozycya przedstawia zmianę stosunku Węgier do monarchii, do władzy więc przyjść nie może legalnym sposobem. P. Tisza nie dla tego ustąpił, że nie podziela polityki hr. Andrassego lub nie chce dać pieniędzy na okupacyę; wcale nie, przed kilkoma dniami zapewniał jeszcze, że podziela zupełnie *la politique de Gyulay*, ale nie chce się narazić na *fiasco* w Sejmie węgierskim; dotąd miał tam większość, ale od chwili jak p. Szell wystąpił, stając na czele dawnych Deakistów, opozycya rządzi Sejmem i p. Tisza oporu skombinowanego dawnej opozycyi i p. Szella nie wytrzymałby. Nowego gabinetu nikt nie zechce złożyć, bo nikt nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za okupacyę i jej następstwa.

Tymczasem w Bośni wszystko skończone; w dzień imienin Cesarza jen. Filipowicz doniósł o ukończeniu pacyfikacyi. Może zatem stronnictwo wojskowe zrobi jakie ustępstwa co do żądanej cyfry na rzecz okupacyi; w takim razie mógłby p. Tisza pozostać, dobrawszy sobie ministra skarbu i czekałby na delegacye, wobec których on jeden może zasłonić hr. Andrassego. P. Szell młody, ambitny, ustąpił częściowo z obawy, częściowo dla popularności; o okupacyi Bośni i Hercegowiny wiedział od zjazdu w Reichstadt, mógł więc przewidzieć jej następstwa, a przewidując, mógł być przekonanym, że bez pieniędzy nie obejdzie się. Albo więc nie zgadzał się z hr. Andrassym, wówczas należało ustąpić przed trzema laty, lub zgadzając się nie wiedział, dokąd to prowadzi, o co go jednak trudno posądzać; po prostu chciał ratować swoją pozycyę, zrobić się popularnym i zachować się na przyszłość. Ustąpienie jego mają mu tutaj bardzo za złe.

Hr. Andrassy, jak na teraz zostaje z pewnością; zdaniem jego byłoby małodusznością ustępować w tej chwili. Ale, gdyby powstał w Peszcie nowy gabinet — co jest nieprawdopodobnem ale przypuszczalnem — zażąda *votum* zaufania i bezwzględnego poparcia; jeżeli jednego i drugiego nieotrzyma poda się do dymisyi. Jeżeli p. Tisza pozostanie na dobre, hr. Andrasy zażąda przy pierwszej sposobności od delegacyj wspólnych *votum* zaufania. Od delegacyj więc, a prawdopodobnie od Polaków los jego będzie zależeć. W razie *votum* nieufności usunie się na zawsze. Teraz jednak niezrażając się żadnemi trudnościami, zostaje! Od delegacyj wspólnych zażąda pieniędzy nietyle na dokończenie okupacyi, jak na administracyę Bośni, zasianie pól, odbudowanie spalonych wiosek itd. itd.

Z nie małem zadowolnieniem przyjęliśmy wiadomość usuwającą obawę naszą, aby Sejm nie zakończył się bez żadnego dodatniego skutku. W sobotę wieczór doniósł już nam telegraf o uchwaleniu przez wysokie zgromadzenie, nowelli do ustawy gminnej podług wniosku Wydziału krajowego, który komisya w zupełności zaleciła Sejmowi. Nie dawno temu wyraziliśmy życzenie, aby tę nowellę zaliczyć można do dodatnich prac tegorocznej sesyi; dotyka ona bowiem najważniejszego przedmiotu naszego ustroju społecznego a aczkolwiek daleka jest od tego aby czyniła zadość wszystkim naszym w tej mierze życzeniom, oraz aby rozwięzywała wielkie zadanie reformy gminnej objęte pamiętnym wnioskiem posła Dunajewskiego, to jednak wprowadza w urządzenia gminne znaczne ulepszenia a mianowicie nadaje im konieczną sprężystość, której potrzeba od tak dawna czuć się daje; upraszcza czynności oraz rozciąga należytą kontrolę nad urzędnikami gminnemi a mianowicie pisarzami, którzy wszędzie mogą być bardzo niebezpiecznym w gminie żywiołem. Sejm zatem uchwaleniem tej ustawy wszedł chwalebnie na drogę dodatnich czynów i faktów, a przytem nowella dała sposobność do zajmujących rozpraw i nacechowania stanowiska stronictw. Należy tylko życzyć sobie, aby tak samo postąpił sobie Sejm z ustawą drogową; gdyby bowiem ta jeszcze uchwaloną została, sesya mogłaby się już istotnemi dla dobra kraju skutkami poszczycić.

Dziś posiedzenie sejmu. Podług najnowszych wiadomości spodziewać się można że sesya nie zostanie na szczęście skróconą, z czego wielce cieszemy się, lecz z czego sejm niezawodnie nie omieszka należycie skorzystać.

Sejmy krajowe obradujące obecnie w Austryi bardzo są czynne, a nawet znać poniekąd pośpiech w ich pracach ustawodawczych, narzekania zaś na krótkość sesyi mnożą się zewsząd. Spotykamy się dziś nawet z kategorycznem doniesieniem, że sesya sejmu czeskiego będzie tylko przerwaną, a sejm ten zwołany znów zostanie podczas zimy. Na czem to doniesienie oparte, nie wiemy. Do wniosków adresowych przybył onegdaj znów projekt wystosowania adresu z sejmu kraińskiego, gdzie go wniosła mniejszość narodowa. Te wnioski o adres szczególny w tym roku mają przebieg. Dawniéj większość centralistyczna odrzucała je wprost przy pierwszym odczycie; teraz droga jest inna, ale rezultat ten sam. Mniejszość wnosi adres do korony, wiernokonstytucyjni zgadzają się i komisya zostaje wybraną; ponieważ jednak wiernokonstytucyjni mają w niéj większość, przeto projekt mniejszości otrzymuje w komisyi formę wprost przeciwną pierwotnéj intencyi, tak że mniejszość musi głosować przeciw własnemu projektowi. Tak się np. stało w Linzu, gdzie adres mówi o wszystkiem, o ugodzie austro-węgierskiéj, o Bośni, o błogosławieństwach pokoju, tylko nie mówi o tem, czego pragnęła mniejszość. To samo sądząc po składzie komisyi stanie się w Gradcu. Wobec takiego stanu rzeczy cały ruch adresowy, że się tak wyrazimy, traci na znaczeniu.

Kryzys gabinetowa w Peszcie postąpiła o tyle, że dziennik urzędowy ogłosił już przyjęcie przez Cesarza dymisyi p. Szella i całego gabinetu. W Peszcie przyjmował N. Pan kilku wybitnych przywódzców stronnictwa konserwatywnego, lecz podobno tylko p. Szlavemu proponował złożenie gabinetu. *Pester Lloyd* przyniósł obszerne sprawozdanie z posłuchania p. Szlavego u Cesarza, które też podajemy na właściwem miejscu; jakkolwiek bowiem nie wiemy, czy jest prawdziwem, ale powtarzamy je, gdyż bądź co bądź jest ciekawem, charakterystycznem, a wcale prawdopodobnem. Mimo to dzienniki czują potrzebę oświadczenia, że p. Szlavy wyrobił sobie pozwolenie u Cesarza, aby mógł to sprawozdanie ogłosić. Zapatrywanie p. Szlaviego jest bardzo proste: gabinet Tiszy przyjął i popierał politykę hr. Andrassego, niechajże jéj teraz broni przed sejmem, bo tego nikt inny podjąć się nie może; jeśli sejm przyjmie usprawiedliwienie, gabinet wówczas może być odnowionym, a o ministra skarbu nie będzie trudno, jeżeli zaś sejm potępi tę politykę, wówczas cały gabinet ustąpić musi, a złożenie nowego nastąpi wśród pomyślniejszych okoliczności. Kryzys też nie inaczéj została na razie załatwioną, gdyż w pismach swoich N. Pan poleca wszystkim ministrom urzędować tymczasowo daléj, dopóki innego nie wyda rozporządzenia. Oprócz Szlaviego, Majlatha i Sennyeya mają jeszcze być powołani do Wiednia inni wybitniejsi przywódzcy stronnictwa tak konserwatywnego jak liberalnego.

Dziś parlament niemiecki ma pierwsze posiedzenie po swojem odroczeniu na czas obrad komisyi nad ustawą przeciw socyalistom. Ustawa ta będzie dziś wniesioną, a obrady prawdopodobnie zajmą cały tydzień. Kwestya nowego rozwiązania parlamentu ma być postawioną jako groźba dla tej części liberałów, którąby się chciała sprzeciwiać. Jeden z dzienników berlińskich dowodzi, że kanclerz opiera swe panowanie na dwóch żydach: finansowo Bleichröder, politycznie Lasker wspierają go i podtrzymują. Urzędowe dzienniki utrzymują znów, że tak Cesarz jak kanclerz odbierali ostatniemi czasy listy z pogróżkami lub z ostrzeżeniami z powodu nowo knować się mających zamachów. Wiadomość tę trzeba uważać jako zostającą w związku z ustawą przeciw socyalistom.

Berlinski *Reichs-Anzeiger* donosi, że na mocy urzędowego zawiadomienia ze strony rosyjskiej nakazanem zostało rozbrojenie portów czarno-morskich i usunięcie stamtąd min podwodnych.

Wojna między Anglią a Afganistanem jest niemal zdecydowaną. Idzie tylko o czas jej rozpoczęcia. Zbrojenie się Anglii i wysyłanie do Indyj odzieży zimowej każe wnosić, że albo Anglia jest przekonaną, iż wojna odwlec się nie da, albo chce gotowością swą zatrwożyć emira Kabulu i wymódz na nim przeproszenie.

W sobotę miała się odbyć w Londynie wielka rada ministrów dla powzięcia postanowienia w sprawie Afganistanu; jak podczas wypadków wschodnich tak i obecnie mówią, że lord Salisbury jest za umiarkowanem lord Beaconsfield za energicznem postępowaniem.

Z Konstantynopola donoszą że te same wpływy są powodem odrzucenia przez Sułtana konwencyi z Austryą oraz angielskiego projektu reform w Azyi mniejszej. — P. Layard udaje się w tych dniach do Londynu. — W komisyi europejskiej dla wschodniej Rumelii, powstały już, jak to atwem było do przewidzenia, zasadnicze różnice. — Baron Herbert Rothkeal radca ambasady austryackiej w Konstantynopolu, mianowany został jako dyplomatyczny reprezentant Austro-Węgier w stopniu nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego przy książęcym dworze serbskim.

Dla dopełnienia pomyślnych wieści o pacyfikacyi Bosni donoszą, że słynny dowódca powstańców Hadży Loja, wpadł w ręce wojsk austryackich.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Lwów 7 paźdz. (*pryw.*) Sejm przyjął projekt ustawy o uregulowaniu kopytkowego według wniosków komisyi i obradował nad etatem i statutem szpitali krakowskich, Golejewski wniósł, aby czwartą część kosztów leczenia ponosiły gminy.

Wiedeń 7 października. Według doniesienia Fmpor. Jowanowicza, reprezentanci gminy grecko-wschodniej w Trebini, oraz reprezentanci gmin Zubczy, Trusewicza, Sutoricza, Suma, wręczyli adresy, w których zapewniają Cesarza o swojej wdzięczności, uległości, wierności i przywiązaniu, dodając, że lud hercegowiński nigdy nie pominie w swoich gorących modlitwach najwyższego tronu i dostojnego domu cesarskiego.

Wiedeń 7 października. Dzienniki donoszą, że Cesarz zezwolił na ponowione temi dniami podanie się do dymisyi ministerstwa austryackiego. N. Pan przywoła do siebie kilku znakomitszych członków parlamentu austryackiego, aby wysłuchać ich zdania o obecnem położeniu.

Wiedeń 7 paźdz. (*pryw*). W liczbie deputowanych, którzy z powodu przyjęcia przez NPana dymisyi ministerstwa Auersperga wezwani być mają przez monarchę do udzielenia swej rady, wymieniają pp. ks. Karola Auersperga, hr. Coroniniego, Eichhoffa, Feldera, Grocholskiego, Herbsta, hr. Hohenwarta, bar. Kellersperga, Rechbauera, Schmerlinga *N. fr. Presse* sądzi, że ministeryum Auersperga pomimo tego stawać jeszcze będzie przed teraźniejszą Radą państwa; a przeto takie samo rozwiązanie, jak w Węgrzech. — Komisya adresowa sejmu czeskiego postanowiła 6 głosami przeciw 7 przejść do porządku dziennego nad projektem adresu Riegera, z tem umotywowaniem, że sama rewizya ordynacyi krajowej nie usprawiedliwia uroczystej formy adresu do Korony, że rewizya ustawy wyborczej może nastąpić przez inicyatywę sejmu. Wydział krajowy otrzymuje polecenie, aby stosownie do dawniejszych uchwał sejmu i z uwzględnieniem wątpliwości od tego czasu poruszonej przeciw ordynacyi wyborczej, wygotował i wniósł nowy projekt. Rieger zastrzegł sobie wotum mniejszości komisyi sejmowej. — Na uczcie w Łobczicy podczas zgromadzenia wędrownego Towarzystwa sadowniczego hr. Harrach wzniósł toast pojednania Niemców i Czechów. — Hr. Chotek ma zostać posłem w Berlinie. — Dziennik urzędowy w Serajewie podaje artykuł dowodzący, że Bośnia pod względem potrzeb swoich duchowych ma wskazaną sobie Chorwacyę, która posiada potrzebne szkoły i książki elementarne. — *Presse* donosi z Pers: Rada ministrów postanowiła zaprowadzenie powszechnego poboru do wojska chrześcian i przypuszczenie ich do szkół wojskowych.

Peszt 7 października. (*pryw.*) Zdaje się pewnem, że utworzenie nowego ministerstwa węgierskiego jest niepodobnem. Sam jeden Tisza ma wielką większość za sobą. Kryzys nie sprowadziły wypadki zewnętrzne lecz wewnętrzne, mianowicie stan finansów. W takich warunkach nikt nie śmie podjąć się utworzenia gabinetu. Trzeba czekać aż parlamenty orzekną jaką drogą postępować należy i aby same wzięły na siebie rozwiązanie istniejących trudności. Wtedy tylko możebnem będzie utworzenie nowego gabinetu. Tymczasem obecne ministerstwa po obu stronach Litawy prowizorycznie prowadzić będą kierownictwo spraw. Agitacya zaczyna się uśmierzać. Znajdują tu, oddając sprawiedliwość Szellowi pod względem oddanych krajowi usług, że za daleko posuwa skrupuły. Miał on tylko na oku równowagę budżetu, nie zwracając na to uwagi, jak zgubne skutki i klęski wyniknąćby mogły z jego dymisyi, gdyby Cesarz nie byłtak szczerze konstytucyjnym.

Cetynia 6 paźdz. Kolasin poddał się d. 4 b. m. Załoga turecka opuściła go i udała się do Mitrowicy. Deputacya z Kolasina jedzie do Cetyni.

Zwornik 6 paźdz. W Szebrenicy wojsko cesarskie powitano z radością. Sami mieszkańcy zajęli się rozmieszczeniem wojska. Znaleziono w Szebrenicy 8 dział i znaczną ilość amunicyi. Mieszkańcy Szebrenicy czynnie opierali się przechodowi powstańców, dla tego wymieniono z obu stron nieco strzałów. Wychodźcy tureccy w Serbii proszą o pozwolenie powrotu do Bośni. Toczą się układy o ich przeprowadzenie między komendami cesarskiemi tu i w Tuzli.

Paryż 7 października. W Wyborze jednego członka Rady municypalnéj paryskiéj wybrany został Maret (radykalista i przeciwnik Gambetty) przeciw Risslerowi (republikanin i zwolennik Gambetty). Dzienniki zaprzeczają, aby Mac-Mahon wystosował pismo do Papieża, uspakajając go pod względem zamiarów rządu.

Rzym 6 października. *Corriere d'Italia* rozbierając zaprzeczenie Midata baszy (co do Krety) potwierdza, że Anglia czyni u niektórych państw starania o odstąpienie Krety królestwu Greckiemu. Dziennik ten dodaje: Co się tyczy osobistych zapatrywań Midata, wiemy z pewnością, że ten był zawsze skłonniejszym projektowi odstąpienia Krety, niż Tesali a szczególniéj wilajetu Janiny. W sferach dyplomatycznych rzymskich potwierdzają, że Anglia czyni starania pod względem Krety. — Poseł austro-węgierski bar. Haymerle spodziewany jest wkrótce w Rzymie.

Londyn 7 października. Bióro Reutera donosi z Bombaju z d. 6 b. m.: Według doniesień dzienników plemiona Chyberów oświadczyły się na stronę Anglii. Pogłoska, jakoby Anglicy bezwłocznie zamierzali wyruszyć w pochód przeciw Alemu Mużydowi, nie potwierdza się. Plemie Momundów żąda połączenia się z Afganami. W armii indyjskiéj panuje zapał.

Londyn 7 października. Biuro Reutera donosi z Simli z dnia dzisiejszego: Dzienniki indyjskie mówią o wzięciu Ali Mużyd. Dziś oczekują ogłoszenia proklamacyi, która obwieścić ma zamiary rządu indyjskiego. Emir powołałdo narady reprezentantów plemion nadgranicznych. Do *Daily News* donoszą z Simli z d. 6 b. m.: Emir zatrzymał wysłanników wicekróla Indyj do d. 28 września, aby odpowiedzieć na pismo wicekróla. Sądzą, że Emir wyprze się postępowania komendanta z Ali Mużyd, ale odmówi przyjęcia warunków angielskich.

Belgrad 6 paźdz. Dla powitania przybywającego jutro do Zemunia (Semlin) Arcyks. Józefa, wysłał książę Milan ministra wojny i jednego z adjutantów swoich; w tym samym celu jedzie do Zemunia reprezentant austryacki w Belgradzie, książę Wrede.

Konstantynopol 7 października. Porta zamierza podobno rozesłać okólnik do reprezentantów swych za granicą, w którym protestować będzie przeciw nieludzkiemu postępowaniu wojsk austryackich z muzułmanami, na przekor pacyfikacyjnej ich misyi i żądać ma od mocarstw, aby zapobiegły nadal takiemu postępowaniu. Równocześnie zażądać ma Porta od Austryi wstrzymania pochodu wojsk aż do nadejścia odpowiedzi mocarstw.

Nowy Jork 5 paźdz. Według doniesień z Jamaiki przybyła do Santa Cruz fregata francuska i wysadziła na ląd wojsko. Uchodzące żony i dzieci kolonistów przewieziono na wyspę Ś. Tomasza. Murzyni zaczęli znów palić plantacye cukru; spalono około 40 posiadłości, a pozostało jeszcze tylko 14. Wielu rokoszan rozstrzelano.

Kursa. Wiedeń 7 paździer. godz. 2 m. 35 po poł. — Renta papierowa 61·40. — Renta srebrna 63·10 — Renta złota 72—. — Losy z r. 1860 110 80 — Akcye Banku Narodowego 790·—. — Akcye kredytowe 229 80 — Londyn 117 20 — Srebro 100 — — Napoleony 9 37. — Lombardy 8% Listy zast hipoteczne —·—. — Marki 57 95. Ruble —·— — 8% Listy zast galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·50

Uposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 7 Października.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	116 --	117 50
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 68	1 80
Marka niemiecka . . . . „ 100 „	57 —	58 10
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 64
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 64
Napoleondor „ . „ 1 „	9 27	9 47
Półimperyał „ . „ 1 „	9 45	9 60
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	—	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	100 —	101 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 złr.)	99 50	100 50
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	82 —	84 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 złr. w. a.)	79 50	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 złr. w. a.)	85 —	86 50
6% listy hipoteczne banku hipot. (we Lwowie, za 100 złr. w. a.)	89 —	90 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	87 50	90 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	89 —	92 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat banknot. za 100 zł. w. a.	94 50	97 50
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (100%)	70 —	90 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	97 50	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II. (za 100 r.)	97 50	— —
5% listy zastawne Król. Polskiego (za 100 r.)	97 25	99 50
4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100 r.)	86 75	88 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	229 —	233 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	124 50	128 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 300 zł. „ 200	— —	— —
„ banku gal. d. h. i przem. w Krak. „ 80	80 —	100 —

(Oprócz bież. kuponu, obliczają się każdodz. w miarę terminu pła[cenia]; listy Król. Pol.: rub. i kop.)

Losy krajowe:	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa .	14 75	15 50
Losy m. Stanisławowa .	18 50	20 50
Wiedeń 5 Październ.		
5% zjedn. dług państw. bank.	61 05	61 20
5 „ „ „ srebr.	62 95	63 10
„ Obligacye ind. niż. Austr.	104 50	105 —
„ „ „ czeskie	102 —	103 —
„ „ „ węgierski	77 50	78 25
„ „ „ galicyjsk.	82 50	83 25
„ „ „ bukowiń.	80 —	81 —
„ „ „ siedmiogr.	72 75	73 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 —	99 50
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	97 50	97 70
„ galicyjskie . . .	79 50	— —
„ „ . . .	85 50	86 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	88 50	89 25
6 „ Zakł. k. z. w Krak. w l. 18	91 25	92 50
7 „ „ „ „ „ „ „ 20	95 50	96 50
6 „ „ „ „ „ „ „ 36	87 50	— —
5½ „ „ „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	76 50	77 —
5 „ zakł. kred. austr. . .	108 —	108 50
5 „ zakł. kred. ziem. austr. spłacal. w 33 latach .	92 60	93 —
5 „ Domen. państw. 120 złr.	141 —	141 25
6 „ Banku gal. hipot. . .	89 75	90 25
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	323 —	325 —
„ „ „ 1854 .	106 50	107 —
„ „ „ 1860 .	110 50	110 80
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	121 —	121 50
Losy pożyczk. z r. 1864	138 25	139 —
„ prem. pożyczki węg.	77 25	77 50

	płacą	żądają
Losy Comorente . . .	24 50	25 —
„ kredytowe . . .	160 —	160 40
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 26	92 75
„ księcia Salm . . .	38 25	38 75
„ „ Palffy . .	27 50	28 —
„ „ Clary . .	28 75	29 50
„ hr. St. Genois . .	34 —	35 —
„ miasta Budy . .	28 —	28 50
„ Windischgraetz . .	28 50	29 —
„ hr. Waldstein . .	22 75	23 25
„ Keglevich . . .	14 —	14 50
„ Rudolfa	14 —	14 50
„ tureckie 400-frank.	19 75	20 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	787 —	789 —
Zakładu kredytowego .	228 50	228 75
Żeglugi parow. na Dnnaju	473 —	475 —
Kolei północ. Ferdynanda	2000	2005
„ rządowej fr. a. . .	254 —	254 50
„ zachod. c. Elżbiety	159 75	160 25
„ południowej . . .	69 50	70 —
„ Galicyjskiej . . .	230 50	231 —
„ Czerniowieckiej .	126 —	126 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	113 —	113 25
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	117 25	117 75
„ Alföldsko-Fiumańsk.	117 —	117 50
„ Koszycko-Bogumił.	102 50	103 —
„ Siedmiogrodzkiej .	— —	— —
„ Cisańskiej . . .	190 —	190 50
„ wschodnio-węgiersk.	109 75	110 50
„ austryacko-półn.-zach.	— —	— —
„ Franciszka Józefa	128 —	128 50
Banku anglo-austryackiego	102 —	102 50
Zakładu kredytowego węg.	208 —	208 25
Banku franko-austryackiego	— —	— —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla hdndlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie . . .	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	250 75
„ dla obrotu ogólnego	102 —	102 50
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	71 —	71 50
„ państwowej 500 fr.	158 —	159 —
Emisya z r. 1867 .	151 —	152 —
„ południowej 500 fr.	112 25	112 75
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ pół. c. Fer. 100 złr. m. k.	101	101 75
„ „ „ 100 w. a.	95 25	— —
„ „ „ w srebr. 5%	105 —	105 25
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	89 50
5% w srebrze . .	84 —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 50	101 —
Emisya II. . . .	98 50	99 —
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	78 25	78 75
Emisya z r. 1867 .	79 75	80 —
Siedmiog. 200 złr. w. a.	65 —	65 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	76 50	77 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	91 —	91 25
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 57	5 58
„ dukat na wagę	5 57	5 58

	płacą	żądają
Napoleondory	9 34	9 35⁵⁰
Suweryny angielskie . .	11 74	11 76
Imperyały rosyjskie . .	9 59	9 61
Srebro	99 90	100 —
Srebro (kupony) . . .	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	57 80	57 85
Rubel pap.	1 17⁵⁰	1 18

Lwów 5 Paździer.

	płacą	żądają
Dukat holenderski . . .	5 41	5 51
„ cesarski	5 45	5 55
Półimperyał rosyjski . .	9 52	9 64
Rubel srebrny rosyjski .	1 71	1 81
„ papierowy . . .	1 17	1 19
Marki (100)	57 20	58 10
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 60	86 50
„ „ „ „ „ 4%	80 25	81 25
„ „ Banku hipoteczn.	90 —	91 —
Obligi indemn. bez kupon.	82 25	83 25
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	230 —	232 50
„ „ Lwow.-Czern.	125 —	128 50
„ Banku hipot. gal.	247 —	250 —

Warszawa 4 Pażd.

	rub. kop. (płacą)	rub. kop. (żądają)
Listy zastawne 1ej seryi .	100 —	— —
„ „ 2ej seryi .	100 —	— —
„ „ kupon . .	112	— —
„ „ nowe . .	98	98 30
kupon . .	141	— —
„ likwidacyjne . . .	— —	87 50
kupon . .	136	— —
Kolei warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgosk.	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ 1866 r.	— —	— —

Ś. Agneszka

obraz znakomitego pędzla
bardzo dobrze zachowany,
jest do sprzedania za cenę umiarkowaną.
☛ Wiadomość w kancelaryi parafialnej Ś. Piotra przy ul. Poselskiej pod L. 139 w godzinach od 10—12 i od 2—4, gdzie tenże obraz jest do widzenia.
Listowne zapytania *franco*. (2407-1-3)

Redakcya
„Przeglądu Polskiego"
znajduje się od dnia 6 października
w Rynku głównym pod Nr. 8, w domu p. Leona Feintucha na II piętrze.

Ogłoszenie.

L. 26196. (2365-1-3)

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa podaje do wiadomości publicznej, iż **w dniu 14 październiku b. r. tj. w poniedziałek o godzinie 12ej w południe** odbędzie się w biurze ekonomicznem Magistratu (II. piętro od ulicy Franciszkańskiej) **ponowna licytacya** publiczna zapomocą ofert opieczętowanych na **blacharskie roboty przy budowie szkoły Sztuk pięknych na Kleparzu.**

Na ofercie przylepiona marka stemplowa na 50 c. winna być przepisaną, a na kopercie oferty ma być umieszczone poświadczenie, iż wadyum w kasie miejskiej zostało złożone.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w biurze ekonomicznem w godzinach urzędowych od 9ej do 12ej zrana i od 4ej do 6ej popołudniu.

W Krakowie d. 6 paździer. 1878.

Wiceprezydent miasta:
Dr. Schmidt.

Zarząd dóbr Łagiewniki

sprzedaje
100 kilo ziemniaków kuchennych
w wyborowym gatunku
po 1 złr. 75 cent.
z odstawą do Krakowa.

Zamówienia przyjmuje Zarząd piekarni parowej w Podgórzu, oraz wszystkie sprzedaże pieczywa parowego w Krakowie. (2366-1-10)

W domu pod Nr. 485

plac Dominikański, na III piętrze są **pokoje** suche, jasne i ciepłe od 1 listopada do wynajęcia. (2404-1 2

Realność

w mieście **Brzeżanach**, składająca się z domu piętrowego, ogrodu owocowego i warzywnego, oraz stajni, wozowni i oficyn w pięknem położeniu, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w handlu *Tom. Góreckiego* w Krakowie. (2406-1-3)

Kamienica dwupiętrowa Nr. 401 przy ul. Szpitalnej jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość tamże u właścicielki. (2408 1-3)

Kroczków i Narybku dużego

śląskich karpi można nabyć większą ilość w Jaśkowicach, poczta Brzeźnica. (2405-1-3)

Pierwszy zakład
GUWERNANTEK
pani *Julii Beck*
w Wiedniu, Stefansplatz Nr. 8
poleca
ochmistrzynie z północnych Niemiec
zdolne w językach i grze na fortepianie,
Angielki
izraelickie guwernantki
egzaminowane w językach i grze na fortepianie, (2290-1 4)
bony Francuski, Szwajcarki i północnych Niemiec z dobremi poleceniami.
W Wiedniu, Stefansplatz Nr. 8.

NOWO OTWORZONY
SALON MÓD
w Rynku głównym L. 46 I. piętro
poleca
wielki wybór ☛ Kapeluszy Paryskich
I ROZMAITYCH NOWOŚCI
na sezon jesienny.
(2204-9-)

Nowy skład fortepianów

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 266 na II. piętrze,

ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności z doborem fortepianów z pierwszorzędnych fabryk wiedeńskich **po cenach bardzo przystępnych z kilkoletnią gwarancyą.**

(2403-1-) M. Waszkiewicz.

HYGIENA SKÓRY
SAVON
AU SUC DE LAITUE
MYDŁO WYRABIANE
Z SOKIEM SAŁATOWYM
ED. PINAUD. PARIS

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną (pâte callidermique).

(2265-1-)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 938. (2358-2-3

Celem wypuszczenia w trzechletnią dzierżawę, od d. 1go stycznia 1879 r. myta drogowego w Przebieczanach na drodze powiatowej Wielicko-Gdowskiej — ogłasza się publiczną licytacyę zapomocą ofert pisemnych.

Cenę wywołania stanowi czynsz dotychczasowy w kwocie 3,665 złr. w. a. rocznie.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce, w terminie **do dnia 31go października b. r.** do godziny 12ej w południe.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego
w Wieliczce d. 28 września 1878 r.
Prezes: *Niedzielski.*

Gruntowna i pewna pomoc dla cierpiących na żołądek i dolne części ciała.

Utrzymanie zdrowia
zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osięgnąć jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem

Dr. Rosa Balsam życia.

Dra Rosa balsam życia odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność trawienia, mianowicie brak apetytu, kwasów, wiatrów, wymiotów, kurczów żołądkowych, zaflegmieniu, hemoroidom przeładowaniu żołądka potrawami, pewny i sprawdzony środek domowy, który z powodu doskonałego skutku zyskał w krótkim bardzo czasie ogólne rozszerzenie. **Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 c.**

Można przejrzeć bardzo wiele świadectw. Takowe rozsyła się na frankowane listy na wszystkie strony za zaliczką pocztową.

Wielmożny Panie!

Nie mogę pominąć sposobności złożyć WPanu mojej podzięki i mojego uznania za przysłany mi Dra Rosa balsam życia, który mnie z moich długoletnich cierpień zupełnie uwolnił. Od wielu lat cierpiałem na długoletnie cierpienie żołądka i od 5 lat okazał się febryczny stan połączony z ciągle trwającym bólem głowy i częstem płynięciem krwi z nosa. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, wychudłem jak szkielet i nie znosiłem nawet najlekszych potraw. Od 3 miesięcy używam Pańskiego Dra Rosa balsamu życia i zostałem zupełnie wyleczony; ból głowy, płynięcie krwi z nosa znikły, apetyt i sen powróciły, a moje ciało wypełniło się. Jednem słowem, czuję się zupełnie zdrowym.

Wynurzam zatem jeszcze raz moją wdzięczność, zalecam go wszystkim i upraszam o przysłanie 3 flaszek.

Z uszanowaniem
Kasper Stebernak,
dozorca fabryki.

Wiener-Neustadt, d. 28 września 1873 r.

Do łaskawego uwzględnienia.

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dr. Rosa Lebensbalsam

z apteki B. Fragnera w Pradze, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosa Lebensbalsam** zażądali. [1206-9-15]

Prawdziwy Dra Rosa balsam życia

jest do nabycia:
w głównym składzie u fabrykanta B. Fragnera aptek. „zum schwarzen Adler" w PRADZE, Ecke der Spornergasse Nr. 205—3; **w Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., we LWOWIE u Zyg. Ruckera apt., w RYMANOWIE u W. Wojtynkiewicza apt., w RADAUZ u Albina Decani apt., w SUCZAWIE u M. Karczewskiego apt.

Wszystkie apteki w Austryi jakoteż różne handle mają składy tego Balsamu życia.

Nowe dzieła

poleca
księgarnia G. Gebethnera i Spółki
W KRAKOWIE

- **Asnyk** Adam. Kiejstut, tragedya w pięciu aktach . . . złr. 1·—
- **Au** Juliusz Dr. Socyalizm, jako objaw choroby społecznej . . . „ 1·—
- Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim czyli ostatnie chwile Unii w dyecezyi Chełmskiej . . . „ 2·25
- **Dzieduszycki** Wojciech. Aurelian, powieść z czasów cesarstwa Rzymskiego . „ 1·80
- **Goethe.** Poezye (wybrane) tłómaczył Hugo Zathey . . . „ 1·—
- **Gołda** Andrzej X. Austrya i Polska . „ —·90
- **Gorecki** Antoni. Pisma, zebrane i wydane przez Ewarysta Goreckiego . . . „ 4.20
- **James** Henryk. Amerykanie, powieść 2 tomy . . . „ 3.20
- **Jełowicki** Aleksander. Moje wspomnienia „ 4·50
- **Jeż** T. T. Pod obuchem, powieść 2 tomy „ 3·80
- **Hillegeer** O. Daleka podróż, książeczka ku napomnieniu i pocieszeniu ludzi dobrej woli . . . „ —·36
- **Janet** Paweł Materyalizm współczesny „ 1·—
- **Konopacki** Szymon. Chronologia dziejów królestwa polskiego. Tom I z przedpłatą na tom II . . . „ 7·20
- **Kraszewski** I. J. Jak się Pan Paweł żenił i jak się ożenił, powieść . . . „ 1·50
- — Historya prawdziwa o Petrku Właście palatynie, którego zwano Duninem, opowiadanie historycz. z XII w. 2 tomy „ 3·30
- — Z siedmioletniej wojny, opowiadanie historyczne 2 tomy . . . „ 3·30
- **Kraszewski** Kajetan. Chełmianie, opowiadanie z lat 1792—1796 . . . „ 1·65
- **Krukowski** Józef X. Kazania na uroczystości i inne święta N. Maryi Panny „ 3·—
- Litwa do Unii Lubelskiej . . . „ —·60
- **Lubowski** Edward. Pogodzeni z losem, komedya w 5ciu aktach . . . „ 1·25
- **Mattei** hr. Elektro homeopatyczna metoda leczenia, jej środki i zastosowania . . . „ 2 50
- **Mickiewicz** Adam. Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. . . . „ 1·—
- w oprawie w płócienko angielskie . . „ 1·60
- **Odyniec** Antoni Edward. Listy z podróży, 4 tomy . . . „ 9·—
- Opowiadania nowe historyczne, przez Dra Antoniego J. . . . „ 3·—
- Ostatnie lata dziejów powszechnych, od 1848 r. do 1875 r. . . . „ 1 50
- **Ostoja** Kajetan. Projekt do reformy szkół „ 50
- **Pecci** Joachim X. (Papież Leon XIII.) Kościół i cywilizacya . . . „ 1·—
- **Piekosiński** Franciszek Dr O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku . . . „ 4·—
- **Reitzenheim** Józef. Udział piątego półku ułanów wojsk polskich podczas kampanii r. 1831 . . . „ —·80
- **Rittner** Edward Dr. Prawo kościelne katolickie. Tom I z przedpłatą na tom II „ 6·—
- Rozbiór krytyczny dzieła Wilhelma Draper'a pod tytułem: „historya zatargu religii z nauką," (przedruk z „Przeglądu katolickiego") . . . „ 1·—
- **Rylski** Tomasz. Narzędzia i machiny rolnicze . . . „ 1·20
- **Sieniawski** Dr. Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniej krzyżackich . . . „ 4·50
- **Stroka** Wincenty. Zygmunta Krasińskiego niebozka komedya i niedokończony poemat. Studyum. . . . „ 84
- **Śniadecki** Jan. Listy w sprawach publicznych od roku 1788 do 1830. Wstęp i przypiski J. I. Kraszewskiego . . . „ 2·40
- **Skarbek** Fryderyk h. Pamiętniki . . „ 3·60
- Siostra mojej żony, obrazek z życia wiejskiego naszkicował autor „Kłopotów starego komendanta" . . . „ 2·60
- **Strutyński** Juliusz hr. (Berlicz Sas). Poezye i wspomnienia jego . . . „ 3·20
- Wielopolski Aleksander. 1803—1877 3 tomy „ 24·—
- Wielopolski i jego system z powodu książki pana Henryka Lisickiego . . . „ 50
- **Zacharjasiewicz** Jan. Królewskie krzesło, powieść współczesna . . . „ 2·70
- **Zaleski** Bronisław. Z życia litwinki, 1827 do 1874 r. . . . „ 3·60

Wszelkie zamówienia z prowincyi, wykonywa Księgarnia odwrotną pocztą. (2364-1 2)

Einladung zum Abonnement auf



24. Jahrgang. Prämiirt. Weltausstellung 1876.

Abonnements-Preis **(incl. des Albums für Stickerei in Farbendruck)** vierteljährig 2 Mark 50 Pf. (in Oesterreich nach Cours)
DIE NÜTZLICHSTE, REICHHALTIGSTE UND BILLIGSTE
MODEN- UND FAMILIENZEITUNG.
Alle **14 Tage** erscheinet in Doppel-Nummer im Umfang **von 3—4 Bogen** mit zahlreichen Illustrationen.
Abonnements werden von allen Buchhandlungen u. Postanstalten jederzeit entgegengenommen; erstere liefern Probe Nummern zur Ansicht. (2274 3-3)

A Liebeskind

handel towarów kolonialn.
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Hotel pod Różą

poleca Szan. Publiczności swój skład towarów korzennych *oraz skład owoców południowych* i **winogron kuracyjnych**, któreto towary wysyła codzień na prowincyę za zaliczką pocztową. (2334 3-3)

Dla Pań!

Przyjechawszy z Wiednia po złożeniu egzaminu nauczycielki w szkole wyższej sztucznych haftów, przenoszenia rysunków na hafty i krojów sukien damskich, chciałabym udzielać w Krakowie tychże nauk. Mając chlubne świadectwa i metodę prędkiego i korzystnego pouczania, polecam się względom Szanownych Pań

Justyna Markus.
nauczycielka haftów w Krakowie,
ulica Starowiślna Nr. 79, za pałacem
(2395-2) JWgo Puszeta.



Nagroda narodowa
16,600 fr.
Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Czerniowcach u P. Golichowskiego, w Poznaniu u Dra Mankiewicza.

(1821-2-)B



Słynnie znane wszelkie podobne wyroby przewyższające
c. k. uprzywilejowane
piece regulacyjne, do napełniania i przewietrzające
R. Geburth,
c. k. nadworny maszynista,
do nabycia
w Wiedniu,
VII., Kaiserstrasse N. 71, w Wiedniu.

Zamówienia na prowincye wykonane będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2283-2-8)

Skład w **Krakowie** u **T. Góreckiego.**

K. Noll i Spółka

Firma protokółowana od roku 1870.
Wiedeń, I., Gisellastrasse Nr. 6. Wiedeń,
polecają się
do kupna i sprzedaży wszystkich papierów państwowych
i przemysłowych, losów, monet złotych i srebrnych pod najkorzystniejszemi warunkami.
Zamówienia z prowincyi będą uskutecznione rzetelnie,
równie **na losy po 2 złr.** za sztukę
na VIImą wielką król.-węg. dobroczynną państwową loteryę, której ciągnienie odbędzie się 6 grudnia 1878 r.

Polecenia giełdowe będą wykonane rzetelnie. (1680-14 50)

WODA I PUDRY DO ZĘBÓW

Dra PIERRE

z fakultetu medycznego w Paryżu
8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1546-19-)

Zarząd dóbr Bierzanów

poczta Bierzanów,
sprzedaje **ZIEMNIAKI** kuchenne, powszechnie znane z doskonałej jakości — 100 kilo po 2 złr. 30 cent. z odstawą na miejsce do Krakowa. (2199-8-10)

Zaraz do wydzierżawienia
Dom mieszkalny

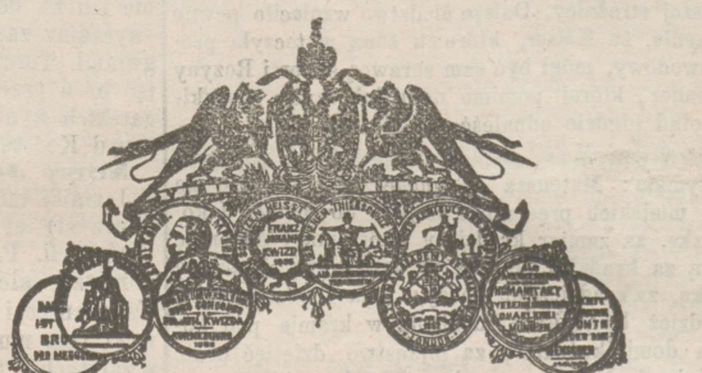
przy szosie, nowo-zbudowany, składający się z trzech obszernych pokoi, kuchni i spiżarki, z ogrodem 1½ morgi ziemi pszennej, odległy 2 mile od Krakowa a tuż przy miasteczku położony. Bliższa wiadomość w biórze zleceń *W. Apolinarego Nowickiego* ul. Dominikańska Nr 490. (2383-2-4)

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki

W KRAKOWIE RYNEK Nr. 17.
poleca broszurę napisaną po francuzku pod tytułem: **De la Peine de Mort par Mlle Nelly Działyńska.** Cena 10 cent. (2120-2-2)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(1741-85)



ŚRODKI weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu
c. k. nadwornego dostawcy wyrobów weterynarskich

używane w masztalarniach Jej Królewskiej Mości Królowej angielskiej i Króla pruskiego, Cesarza niemieckiego, tudzież wielu dostojnych osób z nadzwyczajnym skutkiem i odznaczone medalem na wystawie londyńskiej, paryskiej, wiedeńskiej, hamburskiej i monachijskiej.

C. k. konc. proszek korneuburski dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec; wypróbowany na mocy długoletniego doświadczenia w gruczołach, kolkach, braku apetytu, w krwawym udoju, na poprawienie mleka i wogóle we wszelkich chorobach organów oddychania i trawienia.

C. k. uprzywil. płyn przywrotczy dla koni. Do użytku w zewnętrznych uszkodzeniach, gośćcu, reumatyzmie, zwichnieniach, wykręceniach, sztywności ścięgien, w porażeniach kolan, bioder, krzyżów i łopatek, osłabieniu członków, sztywności mięśni itp. 1 flaszka 1 złr. 40 c.

Ostre wcieranie przeciw ochwatowi, obieraniu nóg, martwej kości, opojom, pipakom, zapaleniu ścięgien, naroślom grzybowym, chorobom pęcin, wogóle chorobom kości, stwardniałym gruczołom. — Cena słoika 3 złr. w. a.

Maść na końskie kopyta, na kruche pękające zaklęsłe kopyta i na porost dobrych elastycznych kopyt. 1 puszka złr. 25 c.

Proszek na kopyta i na strzałkę kopytową, przeciw gniciu i przeciw chronicznej chorobie kopyt. Flaszka 70 cnt.

Karma pożywna dla koni i bydła rogatego do szybkiej pomocy dla zbiedzonych zwierząt, dla orzeźwienia ich temperamentu i podniesienia tuszy. — Wielka skrzynka 6 złr., mała 3 złr., paczka 30 c. w. a.

Olejek przeciw liszajom, parchom, i innym wyrzutom skórnym u psów. 1 flaszka złr. 1 cent. 50.

Pigułki dla psów na choroby psów. Cena pudełka 1 złr.

Proszek dla świń, przeciw zgorzelinie, brakowi apetytu. Wielka paczka 1 złr. 26 c., mała 63 c.

Proszek leczący dla drobiu przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, i t. d. — 1 paczka 50 cent.

Lekarstwo przeciw biegunce u owiec. Wielka paczka 70 cent., mała paczka 35 cent. w. a.

Pigułki przeciw robakom, soliterom, glistom we wnętrznościach, poczwarkom much; puszka blasz. złr. 1 cnt. 60.

Pigułki przeciw biegunce, wzdęciu i zatrzymaniu moczu, zatkaniu i innym chorobom. 1 puszka blaszana złr. 1 cnt. 60.

Phisic. Pigułki rozwalniające przeciw zatkaniu, środek do czyszczenia krwi i zapobiegawczy przeciw biegunce. 1 puszka blaszana 2 złr. (1817-8-15)

☛ Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma na sprzedaż: ☚

w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki i St. Mikucki.**
we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker, Wład. Tepa,** aptekarze, p. **J. Piepes, St. Markiewicz.**

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

OSTRZEŻENIE! Celem **zapobieżenia naśladowań,** upraszą się nie zamieniać **Płynu przywrotczego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżej wyrażonym podpisem** w czerwonej barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych; a nawet szkodliwych ostrzegam zatem od zakupywania tychże.

☛ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☚